VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ DO ROZPATRZENIA PROJEKTÓW USTAW Z ZAKRESU PRAWA SPÓŁDZIELCZEGO (NR 11)**

z dnia 7 listopada 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego (nr 11)

7 listopada 2013 r.

Komisja Nadzwyczajna do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego, obradująca pod przewodnictwem poseł **Lidii Staroń (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, kontynuowała rozpatrzenie:

– poselskich projektów ustaw:
– o spółdzielniach (druk nr 515),
– Prawo spółdzielcze (druki nr 980 i 1005).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Bołonkowski** dyrektor Departamentu Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Dariusz Twardowski** dyrektor Departamentu Bankowości Spółdzielczej i Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego wraz ze współpracownikami, **Barbara Akacka** radca ministra w Departamencie Mieszkalnictwa Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, **Jacek Werner** radca ministra w Departamencie Polityki Regionalnej i Rolnictwa Ministerstwa Finansów, **Karol Bernat** radca prawny w Banku Polskiej Spółdzielczości S.A., przedstawiciel Krajowego Związku Banków Spółdzielczych, **Tadeusz Białek** dyrektor Zespołu Prawno-Legislacyjnego Związku Banków Polskich, przedstawiciel Związku Rewizyjnego Banków Spółdzielczych, **Waldemar Broś** prezes zarządu Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich Związku Rewizyjnego, **Henryk Dalecki** przedstawiciel Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", **Alfred Domagalski** prezes zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej wraz ze współpracownikami, **Piotr Dziewulski** doradca Prezesa Zarządu Banku Polskiej Spółdzielczości S.A., **Ireneusz Goździołko** członek Rady Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych wraz ze współpracownikami, **Paweł Grzesik** pełnomocnik zarządu Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej wraz ze współpracownikami, **Piotr Huzior** prezes zarządu Związku Rewizyjnego Banków Spółdzielczych im. Franciszka Stefczyka w Warszawie, **Grzegorz Jakubiec** członek Business Centre Club wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Kokoszkiewicz** prezes zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, **Paweł Mileszczyk** członek Mazowieckiego Stowarzyszenia Obrony Praw Lokatorów i Spółdzielców „Nasz Dom" w Płocku – Oddział w Siedlcach, **Janusz Okurowski** wiceprezes zarządu Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców w Koninie wraz ze współpracownikami, **Andrzej Półrolniczak** prezes zarządu Unii Spółdzielców Mieszkaniowych w Polsce, **Tadeusz Rosiński** przedstawiciel Obywatelskiego Stowarzyszenia Uwłaszczeniowego w Białymstoku, **Zdzisław Siwak** przedstawiciel Krajowego Stowarzyszenia Spółdzielców „Nasze Mieszkania", dr **Marek Stańko** adiunkt na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, **Jan Sułowski** prezes zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych, **Ryszard Tkacz** prezes zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Przeciwdziałania Patologiom Społecznym „Razem", **Robert Wieliczko** prezes zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu, **Waldemar Witkowski** przewodniczący Unii Pracy, **Agnieszka Wojciechowska van Heukelom** przewodnicząca Europejskiego Centrum Inicjatyw Obywatelskich wraz ze współpracownikami, eksperci Komisji prof. **Małgorzata Wrzołek-Romańczuk** i dr hab. **Piotr Zakrzewski** oraz stały doradca Komisji prof. **Krzysztof Pietrzykowski**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies-Olak**, **Maria Iwaszkiewicz**, **Krzysztof Karkowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Witam państwa bardzo serdecznie. Kwadrans studencki z okładem minął i rozpoczynamy posiedzenie. Ostatnie posiedzenie skończyliśmy na art. 27 ust. 2, tak? Teraz ust. 3 art. 27. Czy ktoś z państwa ma uwagi do ust. 3? Nie widzę uwag, przyjęliśmy ust. 3.

Czy ktoś ma uwagi do ust. 4 art. 27? Nie widzę uwag, przyjęliśmy ust. 4.

Czy ktoś ma uwagi do ust. 5 art. 27? Nie widzę uwag, przyjęliśmy ust. 5.

Art. 27 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 28. Jesteśmy w ust. 1. Czy ktoś ma uwagi do ust. 1? Słucham.

Prezes zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, tutaj mówimy o przedawnieniu 10-letnim, natomiast celem spółdzielni, jak sobie powiedzieliśmy, jest przede wszystkim prowadzenie działalności gospodarczej. Zgodnie z k.c. wszystkie roszczenia przedawniają się z okresem 3-letnim w obrocie gospodarczym, a zatem myślę, że powinno być tak jak dotychczas – 3-letni okres przedawnienia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Tylko świadczenia okresowe to okres 3-letni. Czy ktoś z posłów chciałby zabrać głos? Nie ma uwag, czyli przyjęliśmy ust. 1 w takim kształcie, w jakim jest.

Art. 28 ust. 2. Nie ma uwag, przyjęliśmy ust. 2.

Art. 28 ust. 3. Słucham.

Prezes zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Pani przewodnicząca, mówi się: „roszczenie o zwrot nieruchomości wniesionej tytułem wkładu nie ulega przedawnieniu". Jeśli ta nieruchomość będzie wkładem przekazanym na własność spółdzielni, to ona w ogóle nie będzie podlegała zwrotowi. To pierwsza rzecz.

Druga rzecz – a jak się będzie miała np. kwestia zasiedzenia nieruchomości? Nie może być tak, że roszczenie nie ulega przedawnieniu, a jak do tego przepisu będą się odnosić przepisy dotyczące zasiedzenia?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Panie profesorze, proszę.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Szczerze mówiąc, nie rozumiem, na czym polega związek z zasiedzeniem, natomiast tutaj chodzi o tzw. roszczenie windykacyjne, które jest przewidziane w k.c. i ono bezwzględnie nie ulega przedawnieniu, więc trudno, aby akurat w tym wypadku się przedawniało.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Borys Budka (PO):

Myślę, że może jest tutaj jakieś nieporozumienie. Ten przepis jest prawidłowy, dlatego że to, że roszczenie nie ulega przedawnieniu, nie wyklucza podniesienia zarzutu czy złożenia wniosku o stwierdzenie zasiedzenia. To jest tak jak roszczenie o podział nieruchomości, o zniesienie współwłasności. Jedno drugiego nie wyklucza, tylko to jest zupełnie inny zakres. Gdyby tak się zdarzyło, że po 70 latach ktoś chciałby zwrotu tej nieruchomości, to roszczenie nie uległo przedawnieniu, ale można podnieść „zarzut" zasiedzenia i w tym przypadku ten przepis nie zrodzi negatywnych skutków dla spółdzielni.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Mamy to wyjaśnione. Czy są zastrzeżenia do ust. 3? Nie widzę, przyjęliśmy ust. 3.

Rozdział 3 „Postępowanie wewnątrzspółdzielcze". Czy są uwagi do tytułu? Przyjęliśmy tytuł rozdziału 3.

Art. 29 ust. 1. Przyjęliśmy art. 29 ust. 1.

Art. 29 ust. 2. Przyjęliśmy art. 29 ust. 2.

Art. 29 ust. 3. Przyjęliśmy ust. 3.

Dział IV „Organy spółdzielni". Czy są uwagi do tytułu? Nie widzę zastrzeżeń, przyjęty.

Rozdział 1 „Przepisy ogólne". Tytuł przyjęty.

Art. 30 ust. 1. Czy są zastrzeżenia do ust. 1? Przyjęliśmy ust. 1 art. 30.

Art. 30 ust. 2. Przyjęty ust. 2 art. 30.
Art. 30 ust. 3. Przyjęty ust. 3 art. 30.
Art. 30 ust. 4. Proszę bardzo – Biuro Legislacyjne.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Monika Bies-Olak:
Mamy tutaj taką wątpliwość, czy zapis ten nie rodzi niebezpieczeństwa paraliżu spółdzielni w przypadku, kiedy z datą wskazaną w przepisie organ spółdzielni nie zostanie wybrany, a dotychczas funkcjonujący przestanie sprawować swoją funkcję. Dlatego mamy pytanie: czy w ocenie państwa i państwa ekspertów ten przepis jest bezpieczny z punktu widzenia funkcjonowania spółdzielni?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
W którym momencie jest niebezpieczeństwo?

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Monika Bies-Olak:
Ustępujący przewodniczący rady otworzy walne zgromadzenie i jego mandat zgodnie z literalnym brzmieniem przepisu wygaśnie. Nie będzie posiadał uprawnienia do przeprowadzenia wyboru przewodniczącego walnego zgromadzenia.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
I ustanowienia komisji, tak?

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Monika Bies-Olak:
Tak.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Panie profesorze, proszę.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:
Ja tutaj nie widzę zagrożenia. To jest nowe rozwiązanie, które wiąże się z wątpliwościami, jakie występowały w praktyce dotyczącymi tego, kiedy upływa kadencja. Oczywiście są dwa niebezpieczeństwa. Jedno jest takie, że ta kadencja w praktyce przy innym rozwiązaniu właściwie by w ogóle nie wygasała, tzn. mimo jej wygaśnięcia w dalszym ciągu organ by funkcjonował, dlatego myślę, że takie rozwiązanie dyscyplinujące jest tutaj potrzebne. Poza tym oczywiście członkowie spółdzielni będą mieli świadomość, że takie rozwiązanie obowiązuje i jeżeli nie zastosują się do tego, to będzie taka sytuacja, którą spotykamy w przypadku osób prawnych, tzn. osoba prawna bez organu i wtedy znajdzie tutaj zastosowanie k.c., który reguluje takie sytuacje.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Proszę, panie pośle.

Poseł Borys Budka (PO):
Chciałbym dopytać, jakie przepisy k.c. regulują takie sytuacje? Bo ja nie znam takich…

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Kurator. Ustanawia się kuratora.

Poseł Borys Budka (PO):
To nie w k.c.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:
W k.c.

Poseł Borys Budka (PO):
Stanowienie kuratora, tak?

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:
Tak.

Poseł Borys Budka (PO):
Dobrze, wierzę na słowo. Panie profesorze, czyli tutaj po prostu zasady ogólne?

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:
Zasady ogólne.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Czy jeszcze są jakieś głosy? Proszę bardzo.

Radca ministra w Ministerstwie Finansów Jacek Werner:

Jacek Werner – Ministerstwo Finansów.

Może wybrnięciem byłoby np. przeniesienie do przepisów końcowych jakiegoś rozwiązania, które wskazywałoby drogę, że np. związek czy krajowa rada wchodzi, żeby wybrać organ. Chodzi o to, żeby ten problem, który się pojawił w wyniku wygaśnięcia, był załatwiony na gruncie spółdzielczym a nie wychodzenia…

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Czyli jeszcze do tego wrócimy przy przepisach końcowych, tak?

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Chodzi o to, żeby nie doszło do takiej sytuacji jak swego czasu w spółdzielni mieszkaniowej chyba w Poznaniu, gdzie w wyniku perturbacji trzeba było organizować walne zgromadzenie na stadionie czy w hali sportowej.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Niestety, do dnia dzisiejszego w spółdzielniach są takie sytuacje, że mimo tego, że są walne zgromadzenia, mają zebrania przedstawicieli i wcale nie zmieniają statutów właśnie ze względu na ten przepis.

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Dlatego mówię o jakimś rozwiązaniu, żeby ktoś wszedł i zrobił porządek.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dobrze. Chciałam, żeby przyjąć ust. 4 z zastrzeżeniem, że w przepisach końcowych, ale jeszcze jest zgłoszenie. Słucham?

Prezes zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych Krzysztof Kokoszkiewicz:

Krzysztof Kokoszkiewicz – Krajowy Związek Rewizyjny Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. Proszę państwa, powiem, jak oceniamy tę sytuację z praktycznego punktu widzenia. Dotychczasowe przepisy prawa spółdzielczego wywoływały większe nieporozumienia, konieczność rozstrzygania tych spraw na drodze sądowej. Moim zdaniem, bardzo słusznie zostały teraz dopisane 2 zadania. Zwykle tak jest, że termin zatwierdzania sprawozdania finansowego to jest 30 czerwca. W wielu spółdzielniach wtedy odbywają się walne zgromadzenia i jeżeli kadencja rady nadzorczej trwa 4 lata i nie zostanie wybrana w tym czasie, to na dobrą sprawę można powiedzieć, że organ przestaje funkcjonować.

Tutaj jest propozycja i w pełni popieram głos pana profesora Pietrzykowskiego, żeby stworzyć jeszcze możliwość spółdzielcom, że do końca tego roku wydłużają tę kadencję, czyli w momencie gdy odbywa się walne zgromadzenie... Jest więc większa niż do tej pory możliwość ucieczki od takich niebezpieczeństw, o których m.in. mówił pan Werner. Pani przewodnicząca, z praktycznego punktu widzenia ten przepis jest bardzo potrzebny.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

My wiemy, że ten przepis jest potrzebny, dlatego on tutaj jest.

Prezes zarządu KZRRSP Krzysztof Kokoszkiewicz:

Dlatego chciałem udzielić wsparcia.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Nad tym przepisem przeprowadzamy w tej chwili dyskusję i dlatego słuchamy różnych opinii.

Prezes zarządu KZRRSP Krzysztof Kokoszkiewicz:

Chciałem się odnieść do wypowiedzi pana Wernera. Odsyłanie tego do jakichś przepisów końcowych, gdzie miałoby się tutaj mieszać, nie daj Boże, kuratora, może jeszcze związek rewizyjny lub krajową radę, to – moim zdaniem – jest to rozwiązanie bardzo kłopotliwe. Rola związków w projektach jest ograniczona, a tu raptem ma się pojawić

jakiś nadzorca, który będzie to regulował. W tym przepisie też jest niebezpieczeństwo, że do końca roku też nie odbędzie się walne i organ wygaśnie, ale przynajmniej jest czas.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Ale na to już nie ma rady.

Prezes zarządu KZRRSP Krzysztof Kokoszkiewicz:
Proszę państwa, zdecydowanie opowiadam się za tym, żeby utrzymać zapis w wersji, która jest w projekcie.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Czy jeszcze są głosy w tym temacie? Proszę.

Dyrektor Departamentu Bankowości Spółdzielczej i Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego Dariusz Twardowski:
Dariusz Twardowski – dyrektor Departamentu Bankowości Spółdzielczej i Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego. Chciałbym zabrać głos wspierający jednak propozycję pana Jacka Wernera, dlatego że w praktyce przećwiczyliśmy taką sytuację, w której na skutek zbiegu bardzo różnych okoliczności, nie doszło do wyboru władz i droga do ustanowienia kuratora to jest naprawdę droga przez mękę. Gdyby jednak znalazło się rozwiązanie, które powodowałoby, że po upływie wyznaczonego jeszcze dłuższego nieco okresu był organ, instytucja powołana do porządkowania sytuacji w spółdzielni, to byłoby to rozwiązanie właściwe. Tak mi się wydaje.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
My już 3 razy dla różnych spółdzielni ustanawialiśmy kuratora i wcale nie jest to taka droga przez mękę. Jeżeli to się sprawnie przeprowadzi, to naprawdę nie jest to problem, ale w tej chwili ten przepis zapobiega sytuacjom, które są dzisiaj. Przecież służy właśnie członkom spółdzielni.

Czy ktoś z posłów ma zastrzeżenia co do tego przepisu? Przyjęliśmy ust. 4 art. 30.

Art. 31 ust. 1. Proszę bardzo, proszę się przedstawić.

Przedstawiciel Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" Henryk Dalecki:
Henryk Dalecki – Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Dotychczasowe rozwiązania co do ustalenia minimalnej liczby członków, którzy muszą być obecni przy podejmowaniu uchwał przez najwyższy organ, były przekazane do kompetencji uchwały statutowej, czyli krótko mówiąc do statutu. Członkowie decydowali, jaka większość. Dzisiaj z uwagi chociażby na teren działania gminnych spółdzielni, gdzie członkostwo jest rozproszone na terenie gminy, czasami bardzo trudno jest zebrać taką liczbę członków, żeby skutecznie odbyć walne zgromadzenie. Dlatego w takich spółdzielniach statuty uchwalają nieco niższy wymóg, żeby walne w ogóle mogło się odbyć.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Dalej będą przepisy dotyczące walnego zgromadzenia. Tam będzie ten wyjątek, o którym pan mówi. Przejdziemy do przepisów o walnym zgromadzeniu, proszę sobie przeczytać.

Przedstawiciel KZRS „Samopomoc Chłopska" Henryk Dalecki:
Tak wiem. Jeszcze chciałem dopowiedzieć, że art. 37 ust. 2 właśnie mówi, że niezależnie od liczby członków, a tu jest wymóg co najmniej 50%.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Co do zasady oczywiście. Mówimy o organach spółdzielni.

Przedstawiciel KZRS „Samopomoc Chłopska" Henryk Dalecki:
Musi być w jednym punkcie uregulowane jednakowe.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Nie. Proszę pana, organami spółdzielni, jak wcześniej pan przeczytał w art. 30, jest też rada nadzorcza i zarząd. Trudno sobie wyobrazić, żeby rada nadzorcza podejmowała uchwały, a te podejmuje, w obecności mniej niż połowa jej składu. Mówimy o zasadzie, a tam będziemy mówili o przepisach dla walnego zgromadzenia.

Przedstawiciel KZRS „Samopomoc Chłopska" Henryk Dalecki:

Mnie chodzi o walne zgromadzenie. Dobrze, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Czy są zastrzeżenia do art. 31 ust. 1? Nie ma zastrzeżeń, ust. 1 został przyjęty.

Art. 31 ust. 2. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Borys Budka (PO):

Mam uwagę co do tego przepisu. W mojej ocenie powinien brzmieć: „uchwały są podejmowane zwykłą większością głosów, chyba że ustawa stanowi inaczej". Mam takie doświadczenie, że bywają statuty spółdzielni, gdzie np. wprowadza się przepisy inne dotyczące większości np. przy uchwałach wnoszonych przez członków spółdzielni. W mojej ocenie jest to nieważne z mocy obecnych przepisów. Żeby nie było takich sytuacji, proponowałbym, jeśli Komisja się zgodzi, żeby ewentualne pozostawić ustawie zaostrzenie kwalifikowanej większości głosów. Żeby nie dyskutować nad tym, co to jest kwalifikowana większość, a co to jest bezwzględna większość, bo tu są różnice w doktrynie, proponowałbym zapis: „uchwały są podejmowane zwykłą większością głosów, chyba że ustawa stanowi inaczej". To jest kwestia do dyskusji, czy dawać możliwość w statucie.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Panie pośle, czy panu chodzi np. o taką sytuację, która się zdarza, że ustawa tego nie określa, a statut określi, że prezesa odwołuje się większością 3/4 głosów. Rozumiem, że tu chodzi o takie zagrożenie, prawda? Stąd tutaj ten statut.

Poseł Borys Budka (PO):

Już tłumaczę. Tutaj jest napisane: „wymagają większości kwalifikowanej", a co z większością bezwzględną? Czy to jest większość kwalifikowana, czy nie?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Panie profesorze, proszę bardzo, byśmy od razu to wytłumaczyli.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

O większości względnej i bezwzględnej mówi ust. 3. To są dwie pary pojęć, które wzajemnie się krzyżują, tzn. większość zarówno zwykła, jak i kwalifikowana może być albo większością względną albo bezwzględną. Właśnie rozmawialiśmy z panem posłem, bo znamy taką spółdzielnię, w której w statucie wprowadzono takie rozwiązanie, że prezesa można odwołać większością kwalifikowaną jakąś bardzo…

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Ten przykład podałam z życia, 3/4, bardzo często.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

I przy 100-procentowym kworum.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Na przykład. To jest rozwiązanie. Dożywocie.

Proszę państwa, przeczytam cały ust. 2: „Uchwały są podejmowane zwykłą większością głosów, chyba że ustawa wymaga większości kwalifikowanej", tak? „Chyba że ustawa stanowi inaczej", tak jest.

Czy posłowie się zgadzają na taki kształt? Nikt nie ma zastrzeżeń do ust. 2? Nie ma, przyjęty ust. 2.

Proszę, jeszcze pan.

Prezes zarządu Unii Spółdzielców Mieszkaniowych w Polsce Andrzej Półrolniczak:

Andrzej Półrolniczak – Unia Spółdzielców Mieszkaniowych. Ja jednak jeszcze chciałbym się odnieść właśnie do ust. 2 i zgłaszam się dłuższy czas.

Mam wrażenie, że państwo brzmienie tej ustawy dopasowują – i to nie pierwszy raz w tym artykule czy tym ustępie – do pewnych incydentalnych wypadków, które zdarzają się w rzeczywistości. Wydaje mi się, że w ogóle pisanie ustawy nie polega na tym, żeby dostosowywać ją do pewnych sporadycznych kwestii, które mogą wystąpić. Tak, niestety, dzieje się bardzo często, bo w jakiejś spółdzielni ktoś przyjął 90% albo 99%.

Myślę, że to są naprawdę wyjątkowe sytuacje. Jeżeli członkowie zgadzają się na przyjęcie takich zapisów w statucie, to oczywiście źle o nich świadczy, ale to jest ich wola, ich demokracja. Dlatego też uważam, że przepis, który był proponowany i przedłożony przez prezydium – rozumiem, że także przez państwa ekspertów – w takim brzmieniu, jakie otrzymaliśmy, jest jak najbardziej właściwy, bo członkowie spółdzielni powinni mieć prawo (to nie są ubezwłasnowolnione osoby) do decydowania o swoich sprawach. Po drugie, chciałbym też zwrócić uwagę, że w wielu kwestiach jest potrzebna pewna stabilizacja różnych działań. Np. chociażby w kwestiach samorządu i referendum też mamy pewne ograniczenia i nie wystarczy udział 10% w referendum, żeby ono było ważne, tylko też się odnosimy do jakiejś kwalifikowanej większości, która z czegoś wynika. Tak określa ustawa, ale ja myślę…

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Panie prezesie, ale właśnie ustawa to określa.

Prezes zarządu USM w Polsce Andrzej Półrolniczak:

Tak, ale myślę, że w tym wypadku ustawodawcy kierowali się też pewnym bardzo mądrym zamysłem. Jeszcze raz bym apelował do szanownych posłów, żeby państwo jednak pozostawili przepis, który został przedstawiony przez prezydium i państwo ekspertów, bo jest on bardzo mądry, rozsądny i nie ubezwłasnowolnia, nie traktuje spółdzielców jak dzieci. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dziękuję za głos panu prezesowi. Przyjęliśmy już ust. 2.

Teraz przechodzimy do ust. 3. Czy są jakieś zastrzeżenia do ust. 3? Art. 31 ust. 3. Proszę bardzo.

Poseł Borys Budka (PO):

Znowu jest kwestia tego statutu: „przy obliczaniu większości głosów wymaganej do podjęcia uchwały uwzględnia się tylko głosy oddane za uchwałą i przeciw uchwale, chyba że ustawa lub statut stanowią inaczej”. W tym przypadku statutowo moglibyśmy np. stwierdzić, że głosy wstrzymujące się też liczymy, tak?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Tutaj tak, bezwzględnie, ale proszę o złożenie poprawki na piśmie, panie pośle. Jeszcze nie wysłuchaliśmy eksperta. Proszę bardzo, panie profesorze.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Proszę państwa, tu jest zupełnie inne sytuacja niż w przypadku większości zwykłej i kwalifikowanej, bo większością kwalifikowaną rzeczywiście można manipulować praktycznie aż do 100%, natomiast tutaj chodzi o zupełnie coś innego, mianowicie o to, jak traktujemy osoby, które wstrzymały się od głosu. Myślę, że tutaj bezwzględnie powinniśmy pozostawić decyzję samym członkom spółdzielni, to, czy zdecydują się na system większości względnej czy bezwzględnej. Na przykład w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych tradycyjnie stosuje się system bezwzględnej większości głosów i nie zmieniajmy tego, bo myślę, że to jest dobre rozwiązania.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Panie pośle, wycofuje się pan z poprawki?

Poseł Borys Budka (PO):

Tak. Właśnie tutaj chciałem wysłuchać tego głosu, bo uważam, że można to pozostawić.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Nie ma więcej zastrzeżeń do ust. 3. W takim razie ust. 3 przyjęliśmy w takim kształcie, jaki jest.

Art. 31 ust. 4. Czy są zastrzeżenia do ust. 4? Nie ma zastrzeżeń, przyjęliśmy ust. 4.

Czy są zastrzeżenia do ust. 5 art. 31? Nie ma zastrzeżeń, przyjęliśmy ust. 5.

Art. 32 ust. 1. Czy są zastrzeżenia do ust. 1? Nie ma zastrzeżeń, przyjęliśmy ust. 1.

Czy są zastrzeżenia do ust. 2? Nie ma zastrzeżeń, przyjęliśmy ust. 2.

Rozdział 2 „Walne zgromadzenie”. Nie ma zastrzeżeń do tytułu, przyjęliśmy.

Art. 33 ust. 1. Czy są zastrzeżenia? Przyjęliśmy.
Ust. 2. Bez zastrzeżeń, przyjęliśmy.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Pani poseł, niech pani da przeczytać, przecież my to dostaliśmy przed posiedzeniem.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Nie przed posiedzeniem. Panie pośle, pan to samo mówił na tamtym posiedzeniu. Mamy trzecie posiedzenie i ten sam tekst.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Pani poseł, niech pani te uwagi zostawi dla siebie. Jeśli mówię, że dostałem przed posiedzeniem i dopiero teraz widzę ten tekst, to niekoniecznie musiałem odczytać to, co przesłali państwo elektronicznie. Proszę mi wybaczyć, ale jeszcze dzisiaj mam dwa wystąpienia na sali plenarnej. Dopiero przyszedłem z…

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Każdy, kto chciał, dostał ten tekst na poprzednim posiedzeniu i na jeszcze wcześniejszym.
Jesteśmy w ust. 2. Przyjęty ust. 2, tak?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Proszę więc dać mi szansę go przeczytać i gościom też.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Teraz jesteśmy w ust. 3. Czekamy, aż pan poseł przeczyta też ust. 3.
Czy do ust. 3…

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Jeszcze nie przeczytałem. Powiem, kiedy przeczytam.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Czy do ust. 3 art. 33 są jakieś zastrzeżenia?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Mam pytanie w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Proszę, słucham?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Mam pytanie nie do pani poseł, tylko do ekspertów.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Proszę.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Nie mam pytania do pani przewodniczącej, tylko mam pytanie do eksperta. Chciałbym się dowiedzieć, co to znaczy „przez ustanowionego w tym celu pełnomocnika". W jaki sposób członek w rolniczej spółdzielni będzie ustanawiał swojego pełnomocnika? Dlaczego tak? Dlaczego ten przepis?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Ponieważ pytanie jest skierowane do ekspertów, bardzo proszę, panie profesorze czy pani profesor. Pani profesor, proszę bardzo.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:
Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, ten przepis po części wstępnej powtarzającej dotychczasową regulację ma na celu ułatwienie uczestnictwa w walnym zgromadzeniu właśnie przez przedstawiciela ustawowego (zaraz do tego dojdziemy) lub przez pełnomocnika w sytuacji, kiedy członek z różnych przyczyn nie może osobiście uczestniczyć w tym zgromadzeniu. W związku z tym, jak wynika potem z ust. 4, na piśmie po prostu udziela pełnomocnictwa wskazanej w nim osobie do wykonywania praw członka na walnym zgromadzeniu. Rozumiem, chodzi o zdanie drugie w ust.

3. Osoby prawne z natury rzeczy nie jako takie uczestniczą w walnym zgromadzeniu, a jedynie przez osoby, które zgodnie z ustrojowymi odpowiednimi przepisami mogą je reprezentować w stosunkach zewnętrznych. W związku z tym ustanawiają w tym właśnie celu, a więc z zaznaczeniem tej okoliczności w treści pełnomocnictwa udzielanego na piśmie, że daną osobę upoważniają, umocowują do tego, żeby wykonywała prawa członkowskie tej osoby prawnej, np. spółki czy innej spółdzielni, podczas walnego zgromadzenia danej spółdzielni.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dziękuję bardzo pani profesor. Czy są zastrzeżenia do ust. 3? Proszę bardzo.

Przedstawiciel Krajowego Stowarzyszenia Spółdzielców „Nasze Mieszkania" Zdzisław Siwak:

Zdzisław Siwak – KSS „Nasze Mieszkania". Przepis w proponowanym brzmieniu może w prosty sposób doprowadzić do paraliżu decyzyjnego przez osoby podstawione celowo, by utrudnić procedowanie, osoby bez podstawowej znajomości prawa spółdzielczego, osoby z przypadku. Pełnomocnikiem może być każdy, bo ustawa nie czyni żadnych ograniczeń, nie chroniąc tym samym bytu spółdzielni – niepełnoletni, niezdolny do czynności prawnych, karany, niepoczytalny. Dlatego statut spółdzielni powinien określać zasady udziału w walnym zgromadzeniu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Panie pośle, proszę krótko.

Poseł Borys Budka (PO):

Bardzo krótko. Absolutnie popieram przedstawione przez prezydium rozwiązanie. W obecnych rozwiązaniach po przyjęciu w zeszłej kadencji ustawy o zwalczaniu barier administracyjnych to już zostało zapisane w prawie spółdzielczym.

Odnośnie do tego głosu, to kodeks spółek handlowych…

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Mówimy o spółdzielniach, a nie o spółkach.

Poseł Borys Budka (PO):

Szanowny panie przewodniczący, ja nie dopowiadam do pana uwag, a też mógłbym. Kodeks spółek handlowych reguluje np. kwestie spółek akcyjnych, giełdowych obracających miliardami złotych i tam nie ma żadnych ograniczeń co do bycia pełnomocnikiem. W przypadku spółdzielni mieszkaniowych wprowadzenie wymogu niekaralności pełnomocnika i jeszcze najlepiej sprawdzania go w KRK byłoby curiosum na miarę światową. Dlatego też generalnie prawo polskie dopuszcza działanie przez pełnomocnika. Tylko w wyjątkowych przypadkach ustawodawca może zakazać takiego działania.

Co spowodowała ta nowelizacja, której Sejm dokonał w zeszłej kadencji? Do tej pory żona nie mogła w imieniu męża być na walnym zgromadzeniu. Dochodziło do kuriozalnych sytuacji, gdzie najbliższy członek rodziny nie rozumiał tego, mówił: to ja mogę iść do urzędu coś załatwić, a w spółdzielni mieszkaniowej nie mogę. Absolutnie spółdzielnie mieszkaniowe są takim samym podmiotem prawa prywatnego jak spółki i przestańmy dyskutować. Co więcej, zostawienie tego w statucie uważam za szkodliwe, dlatego że tutaj powinna być prosta zasada. Proszę zwrócić uwagę, że mamy tutaj zabezpieczenie przed „handlowaniem" głosami. Dlaczego? Dlatego że pełnomocnik może zastępować tylko jedną osobę, co więcej, członek nie może zastępować innego członka. Ja akurat z tym się nie zgadzam, ale już nie będę o tym mówił.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Panie pośle, konkluzja.

Poseł Borys Budka (PO):

W każdym razie to przyjmijmy, chyba że jakiś poseł zgłasza inną propozycję, to ją przegłosujmy.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Ten przepis wydaje mi się absolutnie prawidłowy. To nie jest materia statutowa. Odpowiadając na pytanie czy wątpliwości pana posła, powiem, że członek spółdzielni też może być karany, więc tutaj nakładanie na kogoś jakichś obostrzeń nie jest słuszne, zwłaszcza że to już się sprawdziło. W tej chwili mamy pełnomocników, mamy pełnomocnictwa i nie ma z tym żadnych problemów.

Poseł Borys Budka (PO):

Pani przewodnicząca, w obecnych przepisach nawet członek zarządu czy członek rady nadzorczej może mieć kartotekę karną bardzo bogatą.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Czasami nie tylko spółdzielni. Proszę, jeszcze pan profesor i już byśmy głosowali.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Jeszcze dopowiem *à propos*…

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Pani poseł, musimy to wyjaśnić.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

…wypowiedzi pana posła, z którą się całkowicie zgadzam, że w Polsce nawet małżeństwo można zawrzeć przez pełnomocnika.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Czy są zastrzeżenia do ust. 3?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Mam pytanie do państwa ekspertów. Czy mogę, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę, panie przewodniczący, ale bardzo proszę się streszczać, bo już chyba wyjaśniliśmy wszystkie pana pytania.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Jak widać nie do końca, ale chciałem tylko zapytać i przywołać jeden przepis, czym jest spółdzielnia: „spółdzielnia jest samorządnym i niezależnym zrzeszeniem". W każdym artykule coś regulujemy spółdzielcom, coś im nakazujemy, mówimy, co mają robić inaczej niż sami spółdzielcy sobie życzą. Napiszmy inną treść tego artykułu niż ta, jaka obowiązuje w tej chwili. Dochodzi do tego, że ciotka będzie pełnomocnikiem, będzie przychodziła na walne zgromadzenie i będzie decydowała o czymś, czego ten ktoś nawet by sobie nie życzył.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Myślę, że ktoś, udzielając pełnomocnictwa, udziela go świadomie w pełnym zaufaniu dla danej osoby.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Pani poseł, powiem pani, że przed chwilą przyszedłem z sali. Tam jest również pełnomocnictwo dotyczące lichwy w Polsce, tam też ludzie podpisują umowy, tam też podpisują pełnomocnictwa i co z tego wychodzi? To, że są tragedie ludzkie i chciałem tego uniknąć w spółdzielniach, więc nie można sobie tak głosami członków spółdzielni decydować o tym czy owym, bo może się okazać, że w pewnym momencie przez pełnomocników dojdzie do rozwiązania spółdzielni. I będzie to w zgodzie z prawem, no tak ma być.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę, najpierw posłowie. Pan poseł Andrzej Dera, tylko bardzo proszę króciutko.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Bardzo króciutko, żeby rozwiać wątpliwości pana posła Ajchlera. Każdy obywatel ma prawo działać bezpośrednio albo przez pełnomocnika, jeżeli ustawa mu na to pozwala i to on decyduje, kto jest jego pełnomocnikiem. Nikt za niego tego nie zrobi. Tu jest bardzo proste zabezpieczenie – jeden pełnomocnik może być przedstawicielem jednego

członka spółdzielni. To jest gwarancja tego, że nie będzie jakichś spółdzielni w spółdzielniach, nie będzie jakiegoś handlowania itd. Proponuję, byśmy już nie dyskutowali, tylko jeśli ktoś ma jakieś wątpliwości, to niech pyta o to ekspertów, a jak ktoś ma poprawki, to niech je zgłasza i głosujemy.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dobrze. W takim razie kończymy dyskusję. Czy są uwagi? Nie ma uwag, przyjęliśmy ust. 3.

Ust. 4. Czy są uwagi do ust. 4? Proszę bardzo i proszę się przedstawić.

Prezes zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych Jan Sułowski:

Dziękuję bardzo. Jan Sułowski – Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych. Mam pytanie do zdania trzeciego w tym ustępie. Jak należy to rozumieć, że „członek spółdzielni nie może być pełnomocnikiem innego członka”? Przywołam tu wystąpienie pana posła Budki. Jeżeli moja żona jest członkiem spółdzielni, ja wyjadę do sanatorium, to ona nie może być moim pełnomocnikiem. Czy mam szukać pełnomocnika w innej spółdzielni, w innym mieście, za granicą?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Może szybko postaram się odpowiedzieć. Jeżeli żona jest członkiem, to ona sama jako członek może brać udział w tym zebraniu, bo mówimy o walnym.

Prezes zarządu KZRSM Jan Sułowski:

Czyli może być moim pełnomocnikiem?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Jeżeli nie jest członkiem spółdzielni, to może być pełnomocnikiem. Po prostu.

Prezes zarządu KZRSM Jan Sułowski:

A jeżeli jest członkiem, to nie może być?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Ale po co? Nie ma takiej potrzeby.

Prezes zarządu KZRSM Jan Sułowski:

Żeby były 2 głosy. Po to.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Właśnie chcieliśmy zapobiec takim sytuacjom, dokładnie takim sytuacjom.

Prezes zarządu KZRSM Jan Sułowski:

Członek spółdzielni może mieć 2 głosy, jak będzie za kogoś?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Nigdy członek nie może mieć 2 głosów – jeden głos.

Prezes zarządu USM w Polsce Andrzej Półrolniczak:

Przepraszam, pani poseł, czy mogę prosić o udzielenie mi teraz głosu, żeby pani poseł nie udzielała mi głosu po przyjęciu ustępu.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Chwileczkę, najpierw udzielam głosu posłom, taka jest zasada na posiedzeniach. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Mam pytanie do państwa ekspertów. Jest prawda, że 1 członek – 1 głos. To jest zasada spółdzielcza. Jednak żona jest członkiem i mąż jest członkiem. Żona z różnych powodów nie może być, w związku z tym zgodnie z wcześniejszymi przepisami może ustanowić pełnomocnika. Dlaczego nie może ustanowić pełnomocnika w osobie męża, tylko musi szukać innej osoby? Tak to rozumiem.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę bardzo, jeszcze tutaj jeden głos.

Prezes zarządu USM w Polsce Andrzej Półrolniczak:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Andrzej Półrolniczak. Chciałbym wrócić właśnie do tego zdania. Szanowni państwo, naprawdę chciałbym, usłyszeć uzasadnienie, jeśli mógłbym prosić, dlaczego członek spółdzielni nie może być pełnomocnikiem innego członka spółdzielni. Pomijając kwestie małżeństwa, żony, męża, gdy obydwoje są członkami spółdzielni, dlaczego pełnomocnikiem sąsiada nie może być sąsiad z tego samego piętra, sąsiad mieszkający naprzeciwko. Dany sąsiad – członek spółdzielni nie może brać udziału w tym zebraniu, bo akurat jest w sanatorium, ale chciałbym, żeby w ważnych sprawach jego dotyczących, jego majątku, jego decyzji, jego uprawnień, np. uchwalając uchwałę o podziale nadwyżki bilansowej czy przyjmując plan remontów, który dotyczy jego budynku i także jego mieszkania, mógł za niego głosować sąsiad – członek spółdzielni. Czy są jakieś przepisy prawne zabraniające takiego rozwiązania? Według mnie one są jak najbardziej logiczne.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dziękuję bardzo.

Prezes zarządu USM w Polsce Andrzej Półrolniczak:

Pozwolę sobie skończyć. Jest to jak najbardziej logiczne i umożliwia szeroką reprezentację. Mówimy o jednym pełnomocnictwie jednego członka, nie mówimy o jakichś gremialnych pełnomocnictwach. Myślę, że to naprawdę jest odpowiedź na potrzeby członków, bo są bardzo różne sytuacje i rozwiązanie, że członek może być pełnomocnikiem członka ze względów ludzkich, reprezentowania itd., jest jak najbardziej uzasadnione. Myślę, że naprawdę nie ma tu potrzeby doszukiwać się jakichś niebezpiecznych dla spółdzielni rozwiązań i drugiego dna. To są normalne, ludzkie, sąsiedzkie, członkowskie sprawy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dziękuję. Pan poseł Dera i potem pan wiceprzewodniczący. Proszę.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Właśnie uchwalamy prawo, które mówi o tym, że członek spółdzielni nie może być pełnomocnikiem innego członka tej spółdzielni. Zasada jest prosta: 1 członek – 1 głos. To jest bardzo prosta zasada. Nie trzeba tego tłumaczyć, kombinować. Jest to bardzo czytelne dla wszystkich i na każdym walnym ktoś podnosi rękę, jest 1 głos, a inaczej to trzeba byłoby się zastanawiać, czy w przypadku prawej ręki za żonę, w przypadku lewej ręki za męża i kłopoty.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Można sobie wyobrazić taką sytuację, że idzie członek spółdzielni, zbiera z całego bloku pełnomocnictwa i mówi: mam 100.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Dokładnie. Proponuję już nie dyskutować, zasada jest prosta.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę jeszcze pana przewodniczącego i zamykamy temat. Pan już zabierał głos.

Poseł Paweł Sajak (TR):

Szanowni państwo, bez względu na okoliczności, jakie się w życiu zdarzają, jest też jedna prosta zasada: nieobecni racji nie mają, więc jeżeli komuś naprawdę zależy na tym, co się dzieje, to bierze udział w walnym zgromadzeniu, a nie tak, jak jest do tej pory, 1 członek, który ma własny interes, mniejszy bądź większy, przynosi pełnomocnictwa w liczbie wymaganej do załatwienia sprawy w danym miejscu. Ten przepis znalazł się tutaj także na mój wniosek. Powtarzam: nieobecni nie mają racji, głosu nie mają, więc 1 członek – 1 głos.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dziękuję bardzo.

Prezes zarządu USM w Polsce Andrzej Półrolniczak:

Pani poseł, bardzo proszę o umożliwienie mi zabrania głosu.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Pan już zabierał głos w tym dokładnie ustępie.

Prezes zarządu USM w Polsce Andrzej Półrolniczak:
Ale chciałbym zwrócić uwagę…

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Proszę jeszcze pana posła i zakończymy dyskusję.

Prezes zarządu USM w Polsce Andrzej Półrolniczak:
Pani przewodnicząca, oczywiście mogę opuścić salę, jak mnie pani wyprosi, ale pani przewodnicząca powiedziała, że nie może być sytuacji…

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Ale ja panu nie udzieliłam głosu, więc proszę w tej chwili nie mówić. Proszę, panie pośle.

Prezes zarządu USM w Polsce Andrzej Półrolniczak:
Ale użyła pani nieprawdziwego argumentu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Proszę.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Pani przewodnicząca, w związku z tym głosem kolegi zwracam się do ekspertów. Jeśli jest zasada, że nieobecni nie mają racji, takiego sformułowania użył pan przewodniczący, to dlaczego wcześniej mówimy o pełnomocnictwach? W jednym dajemy pełnomocnictwa, w drugim nie dajemy. Żonie nie mogę dać pełnomocnictwa, ani żona mężowi. Ja tego po prostu nie rozumiem. Nie mówię o osobach prawnych i innych kwestiach.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Pani profesor chce tutaj słowo i kończymy po głosie pani profesor.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:
Bardzo dziękuję. Myślę, że najbardziej wymowny może być taki przykład, że członek, który jest jednocześnie pełnomocnikiem innego członka, będzie głosował dwukrotnie – nie wiem, jak to nazwać – czy będzie miał pluralny głos, tak się na to mówi w obcej literaturze, a tego nasza ustawa nie dopuszcza, i bardzo słusznie, bo to jest istota spółdzielni. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Dziękuję bardzo. Pytam posłów, czy są zastrzeżenia do ust. 4?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Jestem za wykreśleniem tego ustępu.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Pan poseł Ajchler jest za wykreśleniem ust. 4. Panie pośle, czy jest pan za wykreśleniem tego ustępu?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Jestem za wykreśleniem zdania: „Członek spółdzielni nie może być pełnomocnikiem innego członka tej spółdzielni".

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Za wykreśleniem ostatniego zdania tego ustępu. Po prostu głosujemy.

Kto jest za wykreśleniem, czyli za wnioskiem pana posła? (1) Kto jest przeciw wykreśleniu? (10)

Przyjęliśmy ust. 4 w takim kształcie, jaki jest.

Czy są zastrzeżenia do ust. 5? Proszę.

Radca ministra w MF Jacek Werner:
Jacek Werner – Ministerstwo Finansów. Tutaj jest taki drobny niuans, ponieważ nie może być pełnomocnikiem, z wyjątkiem spółdzielni pracy, w tym spółdzielni socjalnych. Przepraszam, ale jeszcze są np. spółdzielnie inwalidów, spółdzielnie niewidomych.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Ale to są spółdzielnie pracy.

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Przepraszam, ale spółdzielnia socjalna też jest rodzajem spółdzielni pracy. Chodzi o to, żeby podejść konstruktywnie, wskazać na istotę tego. Istotą wyróżniającą jest spółdzielcza umowa o pracę i na tym się opiera spółdzielnia pracy, spółdzielnia socjalna, spółdzielnia inwalidów i spółdzielnia niewidomych. To jest ta istota wyróżniająca typ spółdzielni pracy z innych spółdzielni.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Taki był pierwotny przepis wcześniej.

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Proponowałbym tak, jak jest w obecnym prawie spółdzielczym, gdzie w § 6…

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Ale przy spółdzielniach socjalnych jest zupełnie inna zasada.

Radca ministra w MF Jacek Werner:

W spółdzielniach socjalnych też jest spółdzielcza umowa o pracę.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

W § 6 obecnej ustawy, tak? Chwileczkę, pytam ekspertów. Proszę, panie pośle i chciałabym, żeby eksperci się do tego odnieśli.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Wydaje mi się, że prostszym i bardziej zrozumiałym rozwiązaniem byłby taki zapis: „Pracownik spółdzielni nie może być pełnomocnikiem na walnym zgromadzeniu. Nie dotyczy to spółdzielni pracy, spółdzielni socjalnych", czyli tych, które wymieniamy. W tym momencie mamy wyłączenie. Przepis ogólny mówi tak, że pracownik nie może być pełnomocnikiem na walnym zgromadzeniu i teraz wyłączamy: „nie dotyczy to". Tutaj mamy tak: „chyba że jest członkiem spółdzielni pracy, w tym spółdzielni socjalnej". Jest to zagmatwany przepis, a wymienienie tego, czego to nie dotyczy, jest jakby wyłączeniem.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Poproszę ekspertów o opinię co do propozycji pana posła. Pan poseł proponuje, aby zdanie pierwsze do przecinka zostawić jako całe zdanie pierwsze, natomiast dalej napisać: „Nie dotyczy to spółdzielni pracy, spółdzielni socjalnej" i chyba „spółdzielni inwalidów", tak?

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Wydaje się, że nie ma konieczności wymieniać spółdzielni inwalidów ani w szczególności spółdzielni niewidomych, dlatego że ich charakter jako spółdzielni pracy wynika z art. 181a § 1. Jeśli chodzi o spółdzielnię socjalną, to nie ma takiej regulacji, która wyraźnie by potwierdzała…

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Pytam jeszcze co do formy zapisu.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Trzeba dodać, że nie dotyczy to spółdzielni pracy i spółdzielni socjalnej, oczywiście w odpowiedniej redakcji jaką Biuro Legislacyjne uzna za stosowną.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Czyżby pan poseł miał inną propozycję?

Poseł Borys Budka (PO):

Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, to proponowałbym tak: „Pracownik spółdzielni nie może być pełnomocnikiem na walnym zgromadzeniu, chyba że ustawa stanowi inaczej". Resztę rozwiążemy w ustawach szczególnych.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Nie, panie pośle, to powinno być tutaj. Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Dera (SP):
Warto to przeanalizować. Dotychczasowy przepis w ustawie – Prawo spółdzielcze był taki: „Pracownik spółdzielni może być pełnomocnikiem na walnym zgromadzeniu, tylko jeżeli jest również członkiem spółdzielni zatrudnionym na podstawie spółdzielczej umowy o pracę".

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
To jest zupełnie nieczytelne.

Poseł Andrzej Dera (SP):
Chciałbym, żeby eksperci się wypowiedzieli. Mamy dwie konstrukcje: albo pozytywną albo negatywną. Właśnie dlatego chciałbym, żeby eksperci wypowiedzieli się, co jest bardziej zrozumiałe, czytelne, bo musimy wybrać albo negatywną, albo pozytywną. Chodzi o to, która jest bardziej czytelna w sensie zrozumienia.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Powiem, jaka jest intencja. Intencja jest taka, że w zasadzie w generaliach nie może i dlatego tak jest. To jest zasada i dopiero mamy to wyłączenie, czyli wyjątek.

Poseł Andrzej Dera (SP):
To zapiszmy to wyłączenie tak, żeby ono było bardziej zrozumiałe.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Dlatego ustalamy, jak to mamy zrobić, żeby to było czytelniejsze. Pytanie do ekspertów.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:
Taka redakcja, jaką proponował pan poseł Dera: „nie dotyczy to pracownika który jest członkiem" lub „będącego członkiem" – nie wiem, to jest imiesłów, nie wszyscy lubią – „będącego członkiem spółdzielni pracy, w tym spółdzielni socjalnej".

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Panie pośle?

Poseł Andrzej Dera (SP):
Uważam, że to jest dobry kierunek, tylko jeszcze Biuro Legislacyjne musiałoby to dopracować. Wtedy zapis będzie precyzyjny. Ja wolę przepis ogólny i wyłączenie.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Pani profesor napisze, a pan poseł przejmie poprawkę. Biuro Legislacyjne?

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Maria Iwaszkiewicz:
Chwileczkę, pani poseł, zaraz to dopracujemy.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Dobrze. Pani profesor już pisze, a my w tym czasie wysłuchamy pana. Proszę się przedstawić.

Przewodniczący Unii Pracy Waldemar Witkowski:
Waldemar Witkowski. W poprzednim głosowaniu…

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Ale jeszcze niech pan powie, skąd pan jest.

Przewodniczący UP Waldemar Witkowski:
Unia Pracy. W poprzednim głosowaniu zdecydowaliście, że jeden członek nie może mieć 2 głosów. Wiadomo, w spółkach każdy pełnomocnik może mieć 1000 głosów, 2000. Zgadzamy się, to nie są spółki, a teraz w tym punkcie dopuszczacie, że każdy członek pracownik spółdzielni może mieć 2 głosy, bo w spółdzielczości pracy członkostwo i praca są tożsame, nierozerwalne, więc musicie przyjąć pewną koncepcję – przyjąć, że członek może mieć 2 głosy, albo nie może mieć 2 głosów, albo trzeba skorelować jeden przepis z drugim. Zresztą macie państwo ekspertów. Znają się bardzo dobrze na spółdzielczości.

Albo dopuścić głosowanie przez pełnomocnika za siebie i za drugą osobę, albo zlikwidować to, ale tak samo musi być w jednym i drugim przepisie.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Bez tych wyłączeń, prawda? Jeżeli przyjęliśmy zasadę co do członkostwa, to przyjmijmy też zasadę co do takiego samego członkostwa pracownika.

Proponuję zmianę merytoryczną, ale byłaby ona podyktowana zasadą, którą wcześniej przyjęliśmy, czyli byłoby tak: „Pracownik spółdzielni nie może być pełnomocnikiem na walnym zgromadzeniu". Kropka.

Czytam ust. 5 art. 33: „Pracownik spółdzielni nie może być pełnomocnikiem na walnym zgromadzeniu". Czy są zastrzeżenia? Nie ma, przyjęty ust. 5.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Monika Bies-Olak:

Kto jest autorem poprawki?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Damy panu Derze.

Jesteśmy w ust. 6. Czy są zastrzeżenia do ust. 6? Proszę Biuro Legislacyjne.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Maria Iwaszkiewicz:

Drobna uwaga redakcyjna, właściwie językowa. Wydaje nam się, że w ust. 6 powinna być zastosowana liczba pojedyncza: „Członek zarządu spółdzielni nie może być pełnomocnikiem na walnym zgromadzeniu" – tu bez zmian. „Nie dotyczy to spółdzielni liczącej nie więcej niż 10 członków". Chodzi o konsekwencje. To nie jest merytoryczna zmiana. Używamy liczby pojedynczej w tym artykule, dlatego tutaj też proponujemy liczbę pojedynczą.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dobrze. Jest to propozycja, że przy tak małej spółdzielni wydaje się zasadne, żeby można pozwolić na to pełnomocnictwo. Nie? Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Pani przewodnicząca, przed chwilą, ustęp wcześniej, przyjęliśmy prostą zasadę, że pracownik nie może być, a teraz mamy członka zarządu. Trudno, żeby członek zarządu był pełnomocnikiem, szczególnie przy małych spółdzielniach. Nie widzę tu sensu, żeby w małych spółdzielniach członek zarządu mógł być pełnomocnikiem pozostałych 9 członków. De facto tak by mogło być.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Panie pośle, rozumiem, że jest propozycja, żeby wykreślić drugie zdanie.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Tak.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Ja się przychylam, a czy reszta posłów także? Tak, czyli przyjmujemy w takim kształcie – zdanie pierwsze przyjęliśmy jako ust. 6. Jest przyjęty.

Ust. 7. Czy są zastrzeżenia do ust. 7? Nie ma zastrzeżeń, przyjęliśmy ust. 7.

Ust. 8. Czy są zastrzeżenia do ust. 8? Nie ma zastrzeżeń, przyjęliśmy.

Art. 34. Art. 34 ust. 1.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Jeszcze mam pytanie odnośnie do ust. 7, bo to jest troszeczkę zakamuflowana rzecz. „Członek spółdzielni ma prawo korzystania na własny koszt z pomocy prawnej lub pomocy eksperta" – tu mówimy o kosztach, żeby sprawa była jasna. Ten przepis jest precyzyjny. Potem mamy zdanie drugie: „Osoby, z których pomocy korzysta członek, nie są uprawnione do zabierania głosu", ale czy są uprawnione do wejścia na posiedzenie walnego? Z czego to wynika? W tym momencie musielibyśmy określić, że członek spółdzielni ma prawo do korzystania z pomocy prawnej lub pomocy eksperta i żebyśmy upoważnili… To trzeba jakoś doprecyzować, bo mamy tu o kosztach…

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Może w przepisach o walnym zgromadzeniu, kto bierze udział, może tam?

Poseł Andrzej Dera (SP):

Dobrze, ale musimy to doprecyzować. Członek spółdzielni ma prawo do korzystania z pomocy prawnej. Dalej mamy: „Osoby, z których pomocy korzysta" – wydaje się, że „osoba", bo jeśli „osoby", to trzeba by określić liczbę osób. Ja mówię dosyć precyzyjnie. W tym momencie jednak trzeba to określić. Nie wyobrażam sobie nieograniczenia liczby osób, z których pomocy korzysta członek, bo dojdziemy do jakichś kuriozalnych sytuacji, że ja powiem: przyprowadziłem 50 aplikantów i to są moi pomocnicy prawni i będzie konsternacja, a do tego jeszcze im nie wolno zabrać głosu. Chodzi o to, żebym ja jako członek korzystał i żeby jednak określić, ile takich osób może uczestniczyć w walnym, bo to jest istota.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Przede wszystkim wziąć udział, prawda?

Poseł Andrzej Dera (SP):

Dokładnie.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Co prawda przyjęliśmy ten ustęp, ale za zgodą wszystkich posłów wracamy do ust. 7. W ust. 7 powinniśmy doprecyzować, że będzie to jedna osoba. Proszę bardzo.

Poseł Borys Budka (PO):

Ust. 7: „Podczas walnego zgromadzenia członek spółdzielni ma prawo korzystania na własny koszt z pomocy prawnej lub pomocy eksperta. Osoba, z której pomocy korzysta członek, nie jest uprawniona do zabierania głosu". Wtedy rozwiązujemy kwestię liczby i zaznaczamy, że może wejść podczas walnego zgromadzenia.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Chyba nie zaczynamy zdania od „podczas". Panie pośle, proszę napisać i zaraz postaramy się zredagować. Proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Mamy tutaj przepisy jednak o walnym zgromadzeniu. Proszę zwrócić uwagę, że mamy już rozdział „Walne zgromadzenie" i teraz mówimy, że członek ma prawo korzystać na własny koszt z pomocy prawnej…

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Może „i uczestniczyć".

Poseł Andrzej Dera (SP):

Właśnie. Tu trzeba by to wyraźnie napisać. Nie wiem, być może trzeba gdzieś wprowadzić osobny punkt. Moim zdaniem, musi być umocowanie ustawowe, że taka osoba, która stanowi pomoc prawną członka spółdzielni, ma prawo uczestniczyć w walnym bez prawa głosu. Tutaj mamy tak, że osoba, z której pomocy korzysta członek, jest uprawniona do udziału w walnym, bez prawa zabierania głosu. Proponowałbym takie doprecyzowanie: „osoba, z której pomocy korzysta członek, jest uprawniona do udziału w walnym zgromadzeniu bez prawa do zabierania głosu".

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Słuchajcie, a może coś takiego, tak na szybko: „Członek spółdzielni ma prawo korzystania w czasie obrad walnego zgromadzenia"…

Poseł Andrzej Dera (SP):

Przepraszam, pani przewodnicząca, pierwsze zdanie dotyczy kosztów. Jest to o tyle istotne, żeby potem nikt nie obciążył spółdzielni, że sobie zatrudnił pomoc, a spółdzielnia ma płacić. Tu sprawa jest jasna – korzysta z eksperta na własny koszt. W drugim zdaniu musimy określić, że osoba, z której pomocy korzysta, jest uprawniona do uczestnictwa czy przebywania – nie wiem, jak to zapisać…

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Słowo „uczestniczyć” nie.

Poseł Borys Budka (PO):

„może być obecna”.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Może takie sformułowanie: „może być obecna na walnym zgromadzeniu bez prawa zabierania głosu”.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

„Uczestniczyć” to dotyczy członka.

Poseł Andrzej Dera (SP):

To jest dobry pomysł: „może być obecna”.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę ten dobry pomysł przenieść na papier. Już się pisze, dobrze. Proszę bardzo, słucham.

Wiceprezes zarządu Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców w Koninie Janusz Okurowski:

Można by umieścić zwrot, że ta osoba „ma prawo towarzyszyć na walnym zgromadzeniu”.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Nie, ale dobrze, zaraz spróbujemy coś takiego zrobić. Proszę bardzo, panie prezesie.

Prezes zarządu USM w Polsce Andrzej Półrolniczak:

Dziękuję bardzo. Chciałbym zwrócić uwagę, że również zapis: „osoba, z której pomocy korzysta członek, nie jest uprawniona do zabierania głosu” wcale nie do końca przesądza, że członek nie może mieć 3 takich osób do towarzystwa. Wolałbym, żeby to było bardziej doprecyzowane i żeby nie budziło wątpliwości. „Osoba” jest liczbą pojedynczą, ale to nie oznacza, że ten członek może zaprosić na walne zgromadzenie tylko jedną osobę. To akurat wcale nie jest dopowiedziane, a poza tym w związku z tym, że państwo tak niezwykle dokładnie precyzują każde zdanie, to jednak bym uważał, że należałoby zapisać, że jedną osobę, żeby później nie budziło to wątpliwości. Im bardziej szczegółowo jest regulowane…

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dziękuję, ja prosiłam, panie prezesie, żeby pan się sprężał.

Prezes zarządu USM w Polsce Andrzej Półrolniczak:

Nie, jeszcze jedna kwestia. Pani przewodnicząca, to są ważne kwestie, chodzi o to, żeby ustawa była w miarę dobrze napisana.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Bardzo dobrze, nie w miarę.

Prezes zarządu USM w Polsce Andrzej Półrolniczak:

Skoro państwo już tak dokładnie wszystko regulują, to chciałbym jeszcze poprosić, żeby także uregulowali przepis, jak ta osoba jest zgłaszana do udziału w zebraniu, żeby potem nie było problemów, że ta osoba jednak nie była zaproszona, że członek spółdzielni wyprze się osoby towarzyszącej. Jeżeli pełnomocnik ma np. pisemne upoważnienie, to uważam, że należałoby w ustawie również zawrzeć sposób, jak należy tę osobę zgłosić do udziału w walnym zgromadzeniu, np. poprzez pełnomocnictwo do tego, żeby była ona ekspertem danego członka spółdzielni.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dziękuję.

Prezes zarządu USM w Polsce Andrzej Półrolniczak:

Na koniec chciałbym powiedzieć, pani przewodnicząca, że jestem pod wrażeniem sposobu tworzenia prawa u nas w państwie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dziękuję bardzo. Najpierw przeczytam propozycję, a potem oddam głos panu posłowi: „Członek spółdzielni ma prawo korzystania na własny koszt z pomocy prawnej lub pomocy eksperta. Osoba, z której pomocy korzysta członek, może być obecna na walnym zgromadzeniu bez prawa zabierania głosu”. Pytam ekspertów: czy to jest prawidłowy przepis? Proszę Biuro Legislacyjne.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Krzysztof Karkowski:

Biuro Legislacyjne chciało zauważyć i podkreślić, że tutaj jakby nie jest zrealizowana ta intencja. Jeżeli zmienimy tutaj na liczbę pojedynczą: „osoba, z której pomocy korzysta członek”, to nie znaczy, że będzie to mogła być tylko jedna osoba. To jest oczywiste, że może być kilka osób. Trzeba mieć pełną świadomość, że będzie tak, jak mówił mój przedmówca.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

W takim razie proszę Biuro Legislacyjne o podpowiedź.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Krzysztof Karkowski:

Na przykład w zdaniu wcześniejszym trzeba określić, że może korzystać z pomocy tylko jednego eksperta. Trzeba to wyraźnie określić, *expressis verbis*.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

„lub pomocy jednego eksperta” – „na własny koszt z pomocy prawnej lub pomocy jednego eksperta”. Proszę Biuro Legislacyjne o doprecyzowanie.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Krzysztof Karkowski:

Prosimy ewentualnie o udzielenie nam odpowiedniej ilości czasu na skonstruowanie tego typu przepisu.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Mam jeszcze takie pytanie. Czy to, że napiszemy „osoba”, to nie jest jednoznaczne z tym, że to jest jedna osoba? Nie jest.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Krzysztof Karkowski:

Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej konstruuje się przepisy z pomocą użycia liczby pojedynczej. Jeżeli napiszemy to w liczbie pojedynczej, a wcześniej nie określimy, jaka to może być liczba osób, to na pewno nie rozwiąże to tego problemu.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dobrze. Czy tutaj pomogą nam eksperci? Jeszcze pan poseł.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Szanowni państwo, istota tego przepisu jest taka, że mogę sobie zamówić 10 ekspertów i korzystać z 10 ekspertów, ale z jedną osobą mogę przyjść na walne zgromadzenie. Taka jest intencja tego wszystkiego.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Tak, taka jest intencja.

Poseł Andrzej Dera (SP):

To jest pana komentarz i bardzo niegrzeczny w tej chwili, bo zaczyna pan wprowadzać troszeczkę zamęt i niegrzecznie się zachowuje na posiedzeniu, panie prezesie, który siedzi do mnie plecami. Tak się po prostu nie robi. Nie wiem, ktoś siedzi z tyłu i to komentuje. Nie mówiłem do pana prezesa, tylko do któregoś z panów prezesów, żeby sprawa była jasna. Chciałbym, żeby nie było takich komentarzy i docinków, bo to nieładnie.

Jeszcze raz mówię, że istotą tego przepisu jest to, żeby można było korzystać z jednej osoby. Teraz jest pytanie do Biura Legislacyjnego. Wydaje mi się, że w zapisie: „osoba, z której pomocy korzysta członek” jest wyraźnie sformułowanie liczby pojedynczej. Czy mogą być 2 osoby, „z której pomocy korzysta”? To są osoby, przepraszam najmocniej. Niech mi pan to wyjaśni w sensie logicznym. W języku polskim słowo „osoba” to jest liczba pojedyncza.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dobrze. Dziękuję. Jeszcze pan przewodniczący i będziemy starali się doprecyzować.

Poseł Łukasz Zbonikowski (PiS):

Szanowni państwo, bardzo intensywnie dyskutujemy nad czymś, co według mnie kompletnie nie stwarza realnego zagrożenia. Po pierwsze, mało kto z przeciętnych członków spółdzielni będzie korzystał z jakiejś fachowej wynajmowanej pomocy, a już tym bardziej kilkuosobowej. Nie wiem po co na siłę ograniczać ich liczbę, jeżeli naprawdę więcej niż kilka osób nie wejdzie na walne zebranie z takiej rzeszy uprawnionych osób. Nie wiem, po co my tutaj akademicko rozważamy problem, który w rzeczywistości nie będzie miał miejsca choćby z racjonalnych i finansowych pobudek.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Zdanie pierwsze powinno zostać tak, jak jest. Dopiero zdanie drugie określa. Zdanie: „Członek spółdzielni ma prawo korzystania na własny koszt z pomocy prawnej lub pomocy eksperta" wcale nie oznacza, że na zebraniu. Może sobie korzystać z kogo chce, natomiast tutaj piszemy o jednej osobie. W drugim zdaniu piszemy o tej jednej osobie. Proszę bardzo.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Zdanie drugie jednak nawiązuje do zdania pierwszego, bo mówi się: „osoba, z której pomocy korzysta członek".

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

To określa, więc musimy dookreślić, że to jest ta jedna osoba. Musimy to dookreślić w zdaniu drugim.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Czy musimy? Ja się tu w pełni zgadzam z panem posłem Zbonikowskim. Nie słyszałam o sytuacji, a uczestniczyłam też w wielu walnych, żeby był problem z nadmiarem ekspertów.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę o skupienie uwagi, szanowna Komisjo. Czytam ust. 7: „Członek spółdzielni ma prawo korzystania na własny koszt z pomocy prawnej lub pomocy eksperta. Osoba, z której pomocy korzysta członek, może być obecna na walnym zgromadzeniu bez prawa zabierania głosu". Przyjęte.

Ust. 8 mieliśmy już przyjęty, bo wróciliśmy.

Jesteśmy przy art. 34 ust. 1 i będziemy rozpatrywać punktami, dobrze? Ust. 1: „Do wyłącznej własności walnego zgromadzenia należy:" – pkt 1? Proszę bardzo – pani poseł i potem pan.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Ponieważ w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych mowa jest o tym, że zgodnie z art. 4–5 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych uchwała walnego zgromadzenia może zobowiązywać do udziału w kosztach związanych z działalnością społeczną i kulturalną, to proszę o rozważenie możliwości dopisania w pkt 1: „uchwalania kierunków działalności gospodarczej oraz społecznej i kulturalnej".

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Nie wiem, czy rozszerzenie jest takie dobre. Pani poseł, co dokładnie pani proponuje? Proszę powiedzieć.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Ust. 1: „Do wyłącznej właściwości walnego zgromadzenia należy: 1) uchwalanie kierunków rozwoju działalności gospodarczej oraz działalności społecznej i kulturalne spółdzielni" albo „uchwalanie kierunków działalności gospodarczej, społecznej i kulturalnej".

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Pani poseł, na piśmie i teraz proszę przeczytać tak, jak pani proponuje.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

„1) uchwalanie kierunków rozwoju działalności gospodarczej, społecznej i kulturalnej spółdzielni".

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę to napisać. Nie macie zastrzeżeń? Nie macie, przyjęliśmy. Proszę bardzo, panie profesorze.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Ja się zgadzam z panią poseł, że trzeba coś dopisać, żeby to było zgodne z art. 1. Pozwolę sobie przypomnieć, że w art. 1 ust. 3 jest działalność społeczna, kulturalna i oświatowa, a oświatową tutaj zgubiliśmy. Zapis jest niekonsekwentny.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Mam prośbę do pani poseł Masłowskiej, aby po prostu wpisała ten art. 1, czyli te same kierunki.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

„1) uchwalanie kierunków rozwoju działalności gospodarczej, społecznej, kulturalnej i oświatowej spółdzielni".

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Jak w dawnych czasach. Art. 1 ust. 3 mówi w ten sposób: „Spółdzielnia może prowadzić także działalność społeczną, kulturalną i oświatową na rzecz członków i ich rodzin, jeżeli statut tak stanowi". Czy państwo posłowie naprawdę chcecie wpisywać to wszystko, tak? Chcecie, dobrze. Mamy gotową poprawkę, przepiszemy tamten artykuł. Jeszcze raz: „1) uchwalanie kierunków rozwoju działalności gospodarczej, społecznej, kulturalnej i oświatowej spółdzielni". Pan profesor mnie poprawił: „oraz społecznej, kulturalnej i oświatowej". Pkt 1 w takim kształcie, Wysoka Komisjo? Dobrze.

Pkt 2. Proszę.

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Uwaga merytoryczna, ale troszkę redakcyjna. Jeśli można, to prosiłbym o przyjęcie takiego sformułowania: „rozpatrywanie sprawozdań rady nadzorczej, zatwierdzanie rocznych sprawozdań finansowych i rocznych sprawozdań z działalności spółdzielni" i dalej bez zmian „oraz podejmowanie uchwał co do wniosków w tych sprawach".

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Po prostu jest przestawienie.

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Powtórzę: „rozpatrywanie sprawozdań rady nadzorczej, zatwierdzanie rocznych sprawozdań finansowych i rocznych sprawozdań z działalności spółdzielni oraz…

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

…podejmowanie uchwał co do wniosków w tych sprawach".

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Tak.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Mam takie pytanie. Rozumiem, że tu jest MF, ale dlaczego na pierwszym miejscu jest sprawozdanie finansowe? Moim zdaniem, sprawozdanie z działalności spółdzielni chyba jest ważniejsze. To jest całokształt. Ja się wcale nie dziwię, że według was jest ważniejsze. Trudno, żeby MF powiedziało, że nie.

Radca ministra w MF Jacek Werner:

To po prostu wynika z rachunkowości.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dobrze. Rozumiem, że finanse są na pierwszym miejscu i najistotniejsze.

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Po prostu najpierw bada się sprawozdanie finansowe, a później elementem sprawozdania jest działalność.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę napisać to na prośbę posła i poseł przejmie tę poprawkę. Biuro Legislacyjne – proszę bardzo.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Maria Iwaszkiewicz:

To właściwie jest pytanie do pana Wernera. Jeżeli dobrze pamiętam, ale nie wiem, czy dobrze pamiętam, to w ustawie o rachunkowości było użyte określenie: „roczne sprawozdanie finansowe i sprawozdanie z działalności spółdzielni" już bez tego dookreślenia, że jest to roczne sprawozdanie z działalności. Pani poseł, czy możemy to wyjaśnić z MF i dostosować? Chodzi o to, żeby to było jednolite i jednolicie w całej ustawie.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dobrze, tak byśmy prosili, a to będzie jako poprawka pana przewodniczącego, dobrze?

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Maria Iwaszkiewicz:

Czy mogę jeszcze dopytać?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę bardzo.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Maria Iwaszkiewicz:

Czy możemy poprawić to jednolicie w całej ustawie już bez zgłaszania tego później?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Oczywiście, tak, po prostu żeby było spójne.

Rozumiem, że pkt 2 przyjmujemy w takim kształcie, w jakim państwo słyszeliście, żeby było zgodne z ustawą o rachunkowości i w całej ustawie będzie to jednolite. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pkt 3. Proszę, pani poseł.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Czy absolutorium będzie udzielane członkom rady nadzorczej lub członkom zarządu, czy obu tym organom jednocześnie? To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Skoro walne zgromadzenie może odwołać członka rady nadzorczej przed upływem kadencji, to czy przepis o udzielaniu absolutorium radzie nadzorczej jest potrzebny? Proponowałabym zostawić: „udzielanie absolutorium dla zarządu" czy „zarządowi".

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Bardzo jest potrzebne udzielenie absolutorium także członkom rady nadzorczej. W moim przekonaniu to jest bardzo potrzebne, stąd jest propozycja przedstawiona przez prezydium, żeby absolutorium było udzielane zarówno radzie nadzorczej, jak i dla zarządu. Proszę bardzo.

Wiceprezes zarządu KZLiS w Koninie Janusz Okurowski:

Janusz Okurowski – krajowy związek lokatorów. Pani przewodnicząca, możliwe, że wkradł się tutaj pewien błąd: „udzielanie absolutorium członkom rady nadzorczej lub zarządu". Bardzo bym prosił, żeby państwo przeanalizowali, czy nie powinno być „i": „udzielanie absolutorium członkom rady nadzorczej i zarządu". Wtedy nie będzie wyboru, tylko będzie to jednoznaczne.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Tak. Za chwileczkę eksperci, ale jeszcze zgłasza się poseł. Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Proponuję też zmienić kolejność, bo najpierw jest zarząd, a potem rada nadzorcza: „zarządowi i radzie nadzorczej".

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Rada jest wyżej, jest nadzorcza nad zarządem.

Poseł Andrzej Dera (SP):
Według mnie najpierw jest zarząd, nie to, co jest ważniejsze. Udziela się zarządowi…

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Nie mówimy o kolejności, tylko o organach. Organem nadzorczym, ważniejszym…

Poseł Andrzej Dera (SP):
Krotko mówiąc, żeby dobrze skwitować radę nadzorczą, to najpierw trzeba wiedzieć, czy zarząd dobrze pracuje, a rada nadzorcza kontroluje zarząd.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Dobrze. Jeszcze oddam głos ekspertom.

Poseł Andrzej Dera (SP):
Tak mi się wydaje, że najpierw powinien być zarząd, a potem rada nadzorcza. Przynajmniej tak jestem nauczony, że w pierwszej kolejności, jak są kadencje, to zarząd, a w drugiej rada nadzorcza.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Człowiek uczy się całe życie, panie pośle. Proszę bardzo.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:
Dziękuję bardzo. To, jak wygląda porządek obrad konkretnego walnego zgromadzenia i jaka jest tam przyjęta kolejność, nie musi pokrywać się z ujęciem tego w samej ustawie, bo jak podkreślił pan profesor Pietrzykowski, w hierarchii organów mamy taki układ, że najwyższym organem, o czym mówi ustawa, jest walne zgromadzenie, potem rada nadzorcza i zarząd. Rada nadzorcza sprawuje nadzór i kontrolę nad działaniem zarządu. Jednak to nie jest tak, że wyniki głosowania w sprawie absolutorium dla członków zarządu mają w jakikolwiek sposób implikować wyniki głosowania nad absolutorium dla rady. Powiedziałabym, że może być wprost przeciwnie, bo rada powinna pełnić swoje funkcje niezależnie od zarządu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Jeszcze kwestia „lub” i „i”.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:
„i członkom zarządu”.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Dobrze, „i członkom zarządu”. Proszę, pani poseł.

Poseł Zofia Czernow (PO):
Szanowni państwo, pragnę zwrócić uwagę na to, że jak się rozlicza wszystkie podmioty gospodarcze, gdzie się udziela absolutorium, to w pierwszej kolejności jest zarząd, a następnie rada nadzorcza. To jest logiczna kolejność. Myślę, że powinno być: „członkom zarządu i rady nadzorczej”.

Poseł Łukasz Zbonikowski (PiS):
Wydaje mi się, że to jest ustrojowy przepis w ustawie, żeby oddać odpowiednią hierarchię tych organów.

Poseł Zofia Czernow (PO):
Panie przewodniczący, ale tak nigdzie nie ma, we wszelkich spółkach itd., chyba że tworzymy prawo, które ma jakieś swoje zasady.

Poseł Łukasz Zbonikowski (PiS):
To nie wyznacza kolejności obradowania na walnym zebraniu. To jest tylko wykaz kompetencji walnego zebrania.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Proszę bardzo, ale króciutko, dobrze?

Dyrektor departamentu w UKNF Dariusz Twardowski:

Pani przewodnicząca, wydaje mi się, że tę kolejność wyznacza pkt 2, który mówi najpierw o rozpatrywaniu sprawozdań rady nadzorczej. Przecież absolutorium nie jest podejmowane ot tak, tylko na podstawie informacji dostarczanych walnemu zgromadzeniu i stąd w konsekwencji później taka kolejność.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dziękujemy za bardzo istotną podpowiedź. Mamy jakby przesądzoną kwestię co do kolejności. Proszę bardzo, ale naprawdę proszę bardzo krótko.

Przedstawiciel KSS „Nasze Mieszkania" Zdzisław Siwak:

Mam tylko pytanie. Jeżeli rada nadzorcza rozpatrywana jako pierwsza nie uzyska absolutorium, to czy jest to automatycznie nieudzielenie absolutorium zarządowi? Przecież rada sprawuje nadzór nad zarządem. Jeżeli rada źle pracuje, to tym bardziej zarząd.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Nie jest automatycznie, przecież nie w całości radzie nadzorczej, bo to są członkowie rady nadzorczej. To są niezależne organy, niezależnie oceniane. Proszę, jeszcze pan.

Członek Mazowieckiego Stowarzyszenia Obrony Praw Lokatorów i Spółdzielców „Nasz Dom" w Płocku – Oddział w Siedlcach Paweł Mileszczyk:

Paweł Mileszczyk – SOS Oddział Siedlce. Mam taką propozycję, żeby ten przepis brzmiał: „3) udzielanie w głosowaniu tajnym absolutorium członkom rady nadzorczej i członkom zarządu z wykonywania przez nich obowiązków". To „i" już państwo wprowadzili, drugim elementem zmieniającym tekst bieżący jest sformułowanie „w głosowaniu tajnym". Uzasadnienie jest bardzo logiczne. Jeżeli członków obu tych organów wybieramy w głosowaniu tajnym i jeżeli odwołujemy w głosowaniu tajnym, to czemu to absolutorium ma być takie, że prezes spółdzielni patrzy swoim pracownikom na ręce.

Druga sprawa, dlaczego wprowadzić głosowanie tajne, to jest element techniczny. Jeżeli jest głosowane absolutorium dla członków rady nadzorczej, a np. jest ich 30, to ono trwa kilka godzin, jeśli głosujemy jawnie, po kolei, liczymy głosy na sali. Jeżeli zwołując zebranie zarząd przygotuje kartki do głosowania nad absolutorium i będzie to polegało tylko na skreślaniu 30 krzyżyków: tak lub nie, to komisja skrutacyjna policzy głosy w godzinę, a zebranie będzie sprawnie funkcjonowało. Za głosowaniem tajnym są zarówno elementy moralne, psychiczne, jak i w ogóle rzeczowe, merytoryczne.

Trzeci element zdania, które zaproponowałem – za co udzielamy absolutorium. Nie za ładne oczy, tylko z wykonania przez nich obowiązków. Jest to cytat z Kodeksu spółek handlowych. Tam udziela się absolutorium członkom organów właśnie z wykonywania przez nich obowiązków. To sprowadza dyskusję podczas walnego na dyskusję o meritum, o obowiązkach, a nie o jakichś zachowaniach czy jakichś innych działaniach.

Ta propozycja już została złożona do prezydium na piśmie.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Bardzo dziękuję. Uważam, że to jest bardzo cenny głos, jeśli chodzi o takie spostrzeżenia, szczególnie kwestia udzielania absolutorium w głosowaniu tajnym. Czy jeszcze ktoś? Proszę, panie prezesie, ale tym razem bardzo proszę krótko, bardzo krótko.

Prezes zarządu USM w Polsce Andrzej Półrolniczak:

Ja cały czas staram się krótko występować. Dziękuję, pani przewodnicząca, za udzielenie głosu.

Chciałbym zaproponować, żeby udzielenie absolutorium radzie nadzorczej jako organowi kontrolno-nadzorującemu prace zarządu odbywało się poprzez udzielenie absolutorium całej radzie nadzorczej za wykonywaną przez nią pracę, a nie poszczególnym jej członkom. Myślę, że jest to właściwa forma oceny pracy rady nadzorczej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Kończę dyskusję. Pan poseł przejmuje tę poprawkę, tak?

Poseł Paweł Sajak (TR):

Przeczytam prawidłowe brzmienie pkt 3: „udzielenie w głosowaniu tajnym absolutorium członkom rady nadzorczej i członkom zarządu z wykonywania przez nich obowiązków".

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

To już przeszłość, więc „z wykonania".

Poseł Paweł Sajak (TR):

Tak, „z wykonania przez nich obowiązków".

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Czy państwo posłowie przyjmują przepis w takim kształcie? Poprawka jest przyjęta. Przyjęliśmy przepis w takim kształcie, w takim razie mamy przyjęty pkt 3.

Pkt 4. Proszę bardzo.

Członek MSOPLiS „Nasz Dom" w Płocku – Oddział w Siedlcach Paweł Mileszczyk:

Sprawa bardziej techniczna. Tutaj mamy: „z przedstawionego protokołu z lustracji". Przejrzałem obecną ustawę i wszystkie projekty. Nikt nie przedstawia protokołu z lustracji. W projekcie w art. 44 mamy: „Do właściwości rady należy: (…) składanie walnemu zgromadzeniu sprawozdań (…) oraz wniosków z lustracji". Jest organ, który przedstawia walnemu zgromadzeniu wnioski z lustracji, a tutaj mamy, że powinien być przedstawiony cały protokół z lustracji: „rozpatrywanie wniosków wynikających z przedstawionego protokołu z lustracji". Wyraz „przedstawionego" sugeruje, że protokół w całości został przedstawiony. Pomijam to, że protokół liczy np. 45 stron i jego przedstawienie jest niewykonalne, ale nie ma jednostki, która przedstawia protokół, natomiast wnioski – tak, jak najbardziej. W związku z tym słowo „z przedstawionego" tutaj nie pasuje. Sformułowanie „z przedstawionego protokołu" w ogóle powinno wypaść. Po prostu: „rozpatrywanie wniosków wynikających z lustracji".

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę państwa, czytam pkt 4: „rozpatrywanie wniosków wynikających z lustracji oraz podejmowanie uchwał w tych sprawach".

Członek MSOPLiS „Nasz Dom" w Płocku – Oddział w Siedlcach Paweł Mileszczyk:

Proszę spojrzeć na art. 44. Tam jest jednak „wniosków z lustracji", nie z protokołu. Po prostu jest niespójność tych dwóch artykułów. Ja tylko na to zwracam uwagę.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę państwa, jeszcze raz czytam, żebyśmy mogli przyjąć. Proszę bardzo – Biuro Legislacyjne.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Maria Iwaszkiewicz:

Może to coś rozjaśni. W art. 67 projektu z druku nr 515 jest następujące brzmienie: „ust. 1. Lustrator sporządza protokół z lustracji, który składa radzie nadzorczej i zarządowi", czyli jest „protokół z lustracji".

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Czytam: „rozpatrywanie wniosków wynikających z protokołu z lustracji oraz podejmowanie uchwał w tym zakresie". Pkt 4 przyjęty.

Pkt 5. Czy są uwagi? Proszę bardzo i proszę się przedstawić.

Prezes zarządu KZRSM Jan Sułowski:

Ja już raz się przedstawiałem – Jan Sułowski.

Pani była uprzejma teraz dopuścić mnie do głosu, a ja cały czas podnosiłem rękę do pkt 4, bo mam pytanie. Po pierwsze, chciałem przypomnieć, że w protokole lustracji są zawarte ustalenia dotyczące działalności spółdzielni, a wnioski są zawarte we wnioskach polustracyjnych. Moje pytanie jest takie: jakie uchwały ma podejmować walne zgromadzenie? Lustracja zakończyła się we wrześniu czy październiku, wnioski zostały przedstawione spółdzielni. Czy mamy czekać do najbliższego walnego zgromadzenia, które się wypowie, czy te wnioski akceptuje czy nie? Co do tego czasu dzieje się z tymi wnioskami?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Jeżeli jest przeprowadzona lustracja, są jakieś wnioski, to one są do wykonania. Mamy tu zapis: „rozpatrywanie wniosków wynikających z protokołu z lustracji oraz podejmowanie uchwał w tym zakresie”. Uchwały mogą być różnego rodzaju, np. mogą monitować różnego rodzaju rzeczy, mogą rozszerzać. To jest ta właściwość.

Prezes zarządu KZRSM Jan Sułowski:

Jeżeli walne uzna, że te wnioski są bzdurne i nie trzeba ich realizować, to co?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

To jest sprawa walnego. Tu nie jest napisane, co ma podjąć, jaka ma być treść uchwały. Po przeprowadzonej lustracji walne jest od tego, aby decydować co jeszcze, tak? Proszę bardzo.

Poseł Łukasz Zbonikowski (PiS):

Szanowni państwo, to nie jest uprawnienie zatwierdzania wyników kontroli przez walne zebranie. Po prostu przy najbliższym walnym zebraniu można dokonać oceny, jak się zachowywał zarząd czy inny organ, jak została przeprowadzona kontrola i jak po prostu wykonano zalecenia, a nie zatwierdzamy wyniki kontroli, która była przeprowadzona przez uprawniony organ. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dobrze. Jesteśmy w pkt 5. Czy są uwagi do pkt 5? Przyjęliśmy pkt 5.

Pkt 6. Pkt 6 rozpatrujemy bez tekstu wyróżnionego kursywą. Proszę, panie pośle.

Poseł Borys Budka (PO):

Proponowałbym takie zredagowanie: „podejmowanie uchwał w sprawie zbycia nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego” – bez „gruntu”, bo użytkowanie wieczyste może dotyczyć tylko gruntu, więc wykreślenie słowa „gruntu” – „zbycia lub oddania do korzystania przedsiębiorstwa spółdzielni lub jego zorganizowanej części”. Wtedy będzie to spójne z innymi przepisami. Przede wszystkim myślę o analogicznym przepisie w Kodeksie spółek handlowych. Sformułowanie: „części wyodrębnionej organizacyjnie lub funkcjonalnie” to jest zbycie przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części – tak jak definiuje przedsiębiorstwo k.c., art. 55^1. Później jest kwestia tych pojęć, żeby tutaj nie było tworzenia czegoś, co jest niespójne. Chodzi o to, żeby była spójność systemowa. Ja już to piszę, bo zauważyłem to w tej chwili.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Panie pośle, bardzo proszę o poprawkę na piśmie. Czy wystarczy to, co pan poseł przeczytał? Wystarczy. Pan poseł złoży tę poprawkę do sekretariatu.

Przyjęty pkt 6.

Pkt 7. Proszę bardzo.

Prezes zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem” we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Robert Wieliczko – Dolnośląska Rada „Społem”. Proponuję sprecyzować tutaj te organizacje i nazwałbym to „organizacjami gospodarczymi”. Dlaczego? Skoro w pkt 1 walne zgromadzenie określa kierunki działalności gospodarczej i tak jak tutaj rozszerzyliśmy: „społecznej, kulturalnej i oświatowej”, to wiadomo, że zazwyczaj z organizacjami gospodarczymi wiążą się jakieś środki finansowe i to powinno pozostawać w kompetencji walnego zgromadzenia. Skoro przez walne zgromadzenie zostały określone kierunki co do działalności czy rozwoju działalności społecznej, kulturalnej i oświatowej, to tę część przeniósłbym do kompetencji rady nadzorczej, a nie zostawiał w walnym zgromadzeniu. Dlaczego? Dlatego, że okaże się, że wtedy spółdzielnia nie będzie mogła realizować tych zadań ze względu na to, że będzie musiała zwołać kolejne walne zgromadzenie, żeby przystąpić do jakiejś organizacji kulturalnej czy społecznej po to, żeby realizować kierunki rozwoju. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są uwagi państwa posłów? Nie ma, przyjmujemy pkt 7 bez zmian.

Pkt 8. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Ponieważ w pkt 8 sprawy finansowe są włączone w sprawy związane z przystępowaniem do różnych organizacji, to czy nie lepsza byłaby kolejność, gdyby dać to jako pkt 6 czy pkt 7?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Gdzie proponujecie?

Poseł Andrzej Dera (SP):

W pkt 5 mamy: „podejmowanie uchwał w sprawie podziału nadwyżki bilansowej lub sposobu pokrycie strat" i w pkt 6 mielibyśmy to, co teraz jest w pkt 8: „określenie najwyższej sumy zobowiązań, jaką spółdzielnia może zaciągnąć".

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Biuro Legislacyjne?

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Maria Iwaszkiewicz:

Tak.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Czy pkt 8 przyjmujemy? Przyjmujemy. Z pkt 8 robimy pkt 6 i potem wszystko się przesuwa.

Pkt 9. Proszę bardzo, tylko króciutko, dobrze?

Prezes zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, proponowałbym rozszerzenie tego przepisu (króciutko uzasadnię dlaczego) przez dodanie takich słów: „a także przekształcenia spółdzielni w spółkę prawa handlowego".

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Nie.

Prezes zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:

A mogę skończyć?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Wszyscy posłowie już wyrazili swoje zdanie.

Prezes zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Proszę państwa, przecież spółdzielnie pracy mają taki przepis ustawowy. I dalej: „… lub przejęcia przez spółkę prawa handlowego spółdzielni, jak również przejęcia przez spółdzielnię spółki prawa handlowego".

Wyjaśnię, dlaczego. Oczywiście ja tu idę troszkę dalej i mówię o 3 kwestiach. Proszę sobie wyobrazić, że żyjemy w gospodarce rynkowej. Są spółdzielnie produkcyjne, są spółdzielnie handlowe, które w celu rozwijania się podejmują inwestycje o większej skali zaangażowania środków finansowych. Myślę o inwestycjach typu 5, 10, 15 a nawet 20 mln zł. Wiadomo, że spółdzielnia nie dysponuje tak dużymi kapitałami własnymi ze względu na to, że członkowie spółdzielni mając 1 głos nie wniosą tak dużych kapitałów, żeby można było zrealizować takie pomysły i takie inwestycje. Skoro takie projekty są realizowane tylko na podstawie kredytów bankowych, to musimy mieć na uwadze, że instytucje bankowe niechętnie udzielają kredytów spółdzielniom, natomiast chętnie udzielają kredyty pod dany projekt pod spółki celowe, czyli do realizacji określonego projektu inwestycyjnego spółdzielnia zakłada spółkę celową, w której ma 100% udziałów. Realizuje tę inwestycję, inwestycja się spłaca i potem mamy taką sytuację, że spółdzielnia posiada spółkę prawa handlowego, w której ma 100% udziałów, natomiast po rozliczeniu tej inwestycji nie ma potrzeby utrzymania tej spółki i dlaczego spółdzielnia nie może jej przejąć – podobnie jak łączenie spółdzielni, czyli przejmowanie.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dziękuję. Proszę o słowo eksperta i byśmy przyjmowali.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Niedawno w Senacie mieliśmy konferencję poświęconą problematyce prawa spółdzielczego, zwłaszcza w aspekcie m.in. prac, które u nas się toczą. Był jeden referat dotyczący przekształcania spółdzielni w spółki. Powiem, że ja w ogóle jestem przeciwnikiem takiej instytucji. Jeżeli już, to w obie strony powinna być taka możliwość. W moim przekonaniu przepisy o przekształceniu spółdzielni pracy w spółki są po prostu niekonstytucyjne. Takie jest moje zdanie i dlatego nie podkreślałbym tego. Dopóki obowiązują te przepisy, to jest to jakaś dodatkowa kompetencja walnego zgromadzenia, ale w ogólnych przepisach w ogóle bym o tym nie pisał.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, czy też chce pan zabrać głos?

Poseł Borys Budka (PO):

Tak, pani przewodnicząca. Myślę, że w tej chwili nie musimy tego rozstrzygać przy tym artykule, tylko później przy ust. 3 możemy wskazać: „ustawa lub statut może zastrzec do wyłącznej właściwości walnego zgromadzenia podejmowanie uchwał również w innych sprawach". Jeśli dodamy słowo „ustawa", to wtedy przepisy szczególne będą mogły wskazywać, jako *lex specialis*, inne dodatkowe sprawy zważywszy na ich specyfikę. Ja bym to pozostawił, bo te przepisy nie mają charakteru wyłącznego i przepisy szczególne np. ustawy o spółdzielniach pracy mogą przewidywać inne elementy, więc nie wpisywałbym tego w tym miejscu.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że nie ma zastrzeżeń do pkt 9. Przyjęty.

Pkt 10. Proszę, panie pośle.

Poseł Borys Budka (PO):

Pani przewodnicząca, złączyłbym pkt 10 z pkt 11. Myślę, że to jest błąd przy „przeklejaniu", bo w pkt 10 mamy: „rozpatrywanie odwołań od uchwał rady nadzorczej o wykluczeniu lub wykreśleniu ze spółdzielni" i w pkt 11: „rozpatrywanie w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym odwołań od uchwał rady nadzorczej". Według mnie absolutnie nie są potrzebne dwie jednostki redakcyjne, dwa punkty. Proponuję: „rozpatrywanie w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym odwołań od uchwał rady nadzorczej". Połączymy dwa punkty. Odwołanie od uchwały o wykluczeniu jest odwołaniem od uchwały rady. To nie jest coś specyficznego i w związku z tym nie widzę konieczności dwóch punktów.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Rozumiem, panie pośle, że pan proponuje, żeby nie było pkt 10, a pkt 11 obejmuje wszystko.

Poseł Borys Budka (PO):

Dokładnie.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Czy eksperci są tego samego zdania? Eksperci jeszcze myślą, więc proszę, pani poseł.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Myślę, że jednak jest różnica pomiędzy tym, że walne zgromadzenie ma rozpatrywać odwołania od uchwał rady nadzorczej o wykluczeniu a rozpatrywaniem w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym, które jest czym innym.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Tamto też jest wewnątrzspółdzielcze – „odwołania od uchwał rady nadzorczej". Rada nadzorcza podejmuje uchwały i odwołujemy się do organu wyższego, czyli do walnego i jest to postępowanie wewnątrzspółdzielcze.

Poseł Borys Budka (PO):

Można dodać: „w szczególności uchwał".

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Momencik, panie pośle, tutaj jednak musimy zapytać ekspertów. Proszę bardzo.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Ciągle jeszcze myślimy nad tym. Moja taka *prima facie* sugestia byłaby zgodna z propozycją pana posła, żeby skreślić pkt 10. Już mówię, dlaczego. Tutaj jest chyba reminiscencja obecnie obowiązującej ustawy, która dopuszcza taką sytuację, kiedy w ogóle nie ma postępowania wewnątrzspółdzielczego, a musi być procedura odwoławcza w sprawie wykluczenia i wykreślenia. Pewnie dlatego tak jakby siłą rozpędu te dwa punkty tutaj się znalazły. Z punktu widzenia dzisiejszej konstrukcji byłyby potrzebne, ale przypomnę, że dzisiaj przyjmowaliśmy przepisy o postępowaniu wewnątrzspółdzielczym, gdzie wprawdzie nie ma już postępowania obligatoryjnego, natomiast postępowanie fakultatywne nie zależy od statutu, tylko od woli członka spółdzielni. Obecnie statut może w ogóle nie przewidywać postępowania wewnątrzspółdzielczego. Ze względu na tę zmianę ja byłbym skłonny podzielić stanowisko pana posła, że pkt 10 mieści się w pkt 11.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Pkt 11 jest szerszy, bo jest fakultatywny, jeśli chodzi o odwołania np. w sprawie wykluczenia. Po prostu od razu można iść do sądu. Panie profesorze, pkt 10 można skreślić, tak?

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Tak.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Czy Komisja wyraża zgodę na skreślenie pkt 10? Wtedy pkt 11 zostawiamy w takim kształcie. Pani poseł, odwołania od uchwał rady nadzorczej, to także odwołanie od uchwały o wykluczeniu. Pkt 10 skreślamy.

Pytam ekspertów. Panie profesorze, pkt 11 przyjmujemy tak, jak jest. Nie ma zastrzeżeń, czyli pkt 11 jest przyjęty w takiej formie.

Pkt 12. Bez zastrzeżeń, przyjęty.

Pkt 13. Bez zastrzeżeń, przyjęty.

Ust. 2. Proszę bardzo – Ministerstwo Sprawiedliwości.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości Magdalena Malinowska-Wójcicka:

Czy konieczny jest ust. 2 mówiący: „uchwała podjęta przez inny organ spółdzielni w sprawie należącej zgodnie z ustawą do wyłącznej właściwości walnego zgromadzenia jest nieistniejąca”? Wydaje się, że tak naprawdę to jest oczywiste. Taka uchwała jest nieistniejąca, a jej nieistnienie stwierdzi sąd, więc dopiero do sądu będzie należało stwierdzenie nieistnienia.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

To samo już rozstrzygaliśmy przy nieważności i tutaj jest analogia. W przekonaniu prezydium jest to potrzebne. Czy Komisja przyjmuje ust. 2?

Poseł Andrzej Dera (SP):

Prosiłbym Biuro Legislacyjne o wyjaśnienie, czy istnieje coś takiego, że „uchwała jest nieistniejąca”.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Maria Iwaszkiewicz:

Tak, istnieje.

Poseł Andrzej Dera (SP):

To nie mam problemu.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Panie profesorze, proszę bardzo.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

To jest jedno z trudniejszych zagadnień prawa spółdzielczego i prawa spółek handlowych. Pan profesor Stanisław Sołtysiński, nasz guru, jeśli chodzi o prawo handlowe, w swoim czasie napisał artykuł ze znakiem zapytania: „Czy istnieją nieistniejące uchwały spółek

kapitałowych i spółdzielni?". Tam udzielił odpowiedzi przeczącej, on jest przeciwnikiem uchwał nieistniejących, natomiast w tym wypadku jest to jednak pogląd odosobniony. Zdecydowana większość doktryny jest zdania, że istnieje taka kategoria i Sąd Najwyższy wielokrotnie to też potwierdzał. Poza tym mamy taki precedens, że obecny już art. 42 Prawa spółdzielczego mówi też o uchwałach nieistniejących walnych zgromadzeń.

Jeśli chodzi konkretnie o tę kwestię, to gdybyśmy tego nie napisali, to byłaby poważna wątpliwość, czy takie uchwały są nieistniejące czy bezwzględnie nieważne. Byłoby spore zamieszanie w doktrynie, w orzecznictwie, być może byłaby potrzebna uchwała składu 7 sędziów. W każdym razie to jest potrzebne. Jeszcze pani profesor.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Jeszcze słowo pani profesor.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Pół słowa, bo ktoś z państwa powiedział, że nie spotykał się z takim określeniem. Nie w tym artykule, który przywołał pan profesor Pietrzykowski, pan profesor Sołtysiński pominął to, że pojęcie nieistnienia funkcjonowało w naszym porządku prawnym co najmniej od 1964 roku, bo art. 189 k.p.c. wyraźnie mówi o powództwie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego. Wobec tego że uchwała jest uznawana powszechnie za czynność prawną – z różnymi modyfikacjami, w zależności od autorów – to zaczepienie dla tego pojęcia od lat istniało i istnieje, a dodatkowo oczywiście znalazło się w prawie spółdzielczym. Dziękuję. Jeszcze pan profesor Zakrzewski.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Ale słówko, błagam.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Jednak pozwolę sobie wyrazić pewien sceptycyzm wobec tej uchwały nieistniejącej. Pytanie jest takie, czy to rzeczywiście musi być instytucja materialnoprawna, skoro mamy art. 189 i zawsze w trybie procesu można rozstrzygnąć, czy jest uchwała, czy jest uchwała nieistniejąca. Dziękuję.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Jednak powszechniejszy jest pogląd, i to nawet procesualiści przyznają, może z bólem serca, że art. 189 jest normą prawa materialnego. Wyraźnie stwierdza to pani profesor Jędrzejewska.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Ust. 2 bez zastrzeżeń? Bez zastrzeżeń.

Ust. 3. Bez zastrzeżeń.

Art. 35 – wszystkie przepisy bez kursywy. Art. 35 ust. 1? Posłowie bez zastrzeżeń. Proszę, ale do minuty, tak?

Członek MSOPLiS „Nasz Dom" w Płocku – Oddział w Siedlcach Paweł Mileszczyk:

Błyskawicznie. Czy tutaj przypadkiem nie ma rezygnacji z podziału na grupy? Jest tutaj zastąpienie przez zebranie przedstawicieli, ale czy nie może być, jeśli ustawa stanowi inaczej, również zastąpione przez walne podzielone na grupy? Czy to nie znika?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Ustawy *lex specialis* mówią to dokładnie, np. ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych dokładnie mówi, jak to wygląda.

Członek MSOPLiS „Nasz Dom" w Płocku – Oddział w Siedlcach Paweł Mileszczyk:

Dobrze, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Tu dla wszystkich rodzajów spółdzielni jest ogólne sformułowanie, że jest możliwość zastąpienia przez zebranie przedstawicieli.

Prezes zarządu USM w Polsce Andrzej Półrolniczak:

Pani przewodnicząca, ja chciałbym tylko wspomóc, jeśli można.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Chwileczkę, ja jeszcze nie udzieliłam panu głosu. Panie prezesie, udzielę, ale na bardzo krótko, bo pan bardzo długo mówi, więc bardzo proszę ograniczyć się do konkluzji. Najpierw pan, ale też proszę króciutko.

Przedstawiciel KZRS „Samopomoc Chłopska" Henryk Dalecki:

Mam pytanie, co ma zrobić spółdzielnia, która zrzesza 300 czy 400 członków, a działa w środowisku wiejskim, gdzie nie ma takiej sali, w której można by zebrać tylu ludzi? Ma organizować wycieczkę do Warszawy czy gdzie indziej? Po prostu to są problemy organizacyjne.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę bardzo.

Prezes zarządu USM w Polsce Andrzej Półrolniczak:

Ja tylko chciałem pomóc pani przewodniczącej, bo wątpliwość przedmówcy, który mówił o grupach członkowskich, rozwiewa art. 30 ust. 4: „grupy członkowskie – w spółdzielniach, w których walne zgromadzenie jest zastępowane przez zebranie przedstawicieli". W projekcie ustawy mamy wyraźnie zapisane, że jest zebranie przedstawicieli i to jednocześnie równa się z istnieniem grup członkowskich.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dobrze, dziękuję za pomoc. Ust. 1 bez zastrzeżeń, przyjęty. Ust. 2.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Mam pytanie.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dobrze, ale już przyjęty. A teraz proszę zapytać, bo nie widziałam.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

„Statut może stanowić", czyli dopuszczamy dowolność, tak?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Pani poseł, to jest tak, bo statut może stanowić, że zawsze jest walne, ale może też stanowić, że jeżeli liczba przekroczy owe 500 osób, to wtedy walne będzie zastąpione przez zebranie.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Czyli pogarszamy sytuację w stosunku do istniejących rozwiązań, które są w tej chwili, które były dużym osiągnięciem.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Przecież my tego nie zmieniamy. Jeżeli chodzi o ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych, to nadal będą to tylko i wyłącznie walne zgromadzenia. Dzisiaj w prawie spółdzielczym jest przecież możliwość zebrania, więc my nie pogarszamy tej sytuacji.

Ust. 2. Proszę, do ust. 2.

Dyrektor departamentu w UKNF Dariusz Twardowski:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, pojawia się tutaj wątpliwość dotycząca odpowiedniego stosowania przepisów ustawy o walnym zgromadzeniu w części dotyczącej pełnomocnictwa. Pojawia się także pytanie: czy przedstawiciel wybrany czy wyłoniony przez grupę członkowską może działać poprzez pełnomocnika? Rozumiem, że jest członkiem. To jest pytanie na podstawie praktyki i wystąpień niektórych banków, które właśnie w taki sposób próbowały ułatwić sobie funkcjonowanie, ale to jest droga, która może doprowadzić do sytuacji, gdzie na zebraniu przedstawicieli będziemy mieli wyłącznie pełnomocników. Są opinie prawne, które wskazują, że istnieje taka możliwość, więc czy nie warto byłoby w jakiś sposób jednoznacznie przesądzić o stosowaniu tej zasady, że jeden członek może być reprezentowany wyłącznie przez jednego pełnomocnika, przy czym grupa członkowska to jest wielu członków.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Rozumiem, że chodzi po prostu o to, żeby przedstawiciel nie mógł być zastąpiony przez pełnomocnika. To byłoby wręcz niedopuszczalne.

Dyrektor departamentu w UKNF Dariusz Twardowski:
Jednak takie koncepcje się pojawiają.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Czy widzicie takie zagrożenie? Czy państwo posłowie mają koncepcję co do tego zagrożenia, o którym pan powiedział?

Poseł Maria Nowak (PiS):
Pani przewodnicząca, myślę, że to są bardzo ważne punkty, a jest późno…

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
To jest istotny punkt i już mamy zdanie drugie.

Poseł Maria Nowak (PiS):
Jest późna pora i zostawmy to na następne posiedzenie…

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Dojdziemy chociaż do końca artykułu.

Poseł Maria Nowak (PiS):
…i nie róbmy tego pochopnie.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Mamy już propozycję. Proszę posłuchać: „2. Do zebrania przedstawicieli stosuje się odpowiednio przepisy ustawy i postanowienia statutu o walnym zgromadzeniu, jednakże…”.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:
„…przedstawiciel może uczestniczyć w zebraniu przedstawicieli tylko osobiście”.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Czy w takim kształcie, gdzie już mamy przedstawiciela osobiście, przyjmujemy? Mamy zapisane. Ust. 2: „Do zebrania przedstawicieli stosuje się odpowiednio przepisy ustawy i postanowienia statutu o walnym zgromadzeniu, jednakże…” – pani profesor?

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:
„…przedstawiciel może uczestniczyć w zebraniu przedstawicieli tylko osobiście”.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
W takim kształcie przyjęliśmy ust. 2.
Ust. 3. Przyjęliśmy.
Ust. 4. Proszę bardzo.

Przedstawiciel KSS „Nasze Mieszkania” Zdzisław Siwak:
Jeżeli można, pani poseł, ust. 4 to jest powtórzenie ust. 2.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Nie, mówimy tutaj o zawiadomieniu o czasie, miejscu i porządku obrad. Nie mówimy o przedstawicielach, mówimy o wszystkich członkach. Zawiadamia się wszystkich członków, a tam mówimy o przedstawicielach, więc mówimy o czym innym.

Przedstawiciel KSS „Nasze Mieszkania” Zdzisław Siwak:
Tak, zgadza się, ale do zebrania przedstawicieli „stosuje się odpowiednio przepisy ustawy i postanowienia statutu o walnym zgromadzeniu”. O walnym zgromadzeniu zawiadamia się wszystkich członków, więc jest to dublowanie.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Nie, bo tam chodzi tylko o przedstawicieli, a tutaj o wszystkich członków.
Ust. 4 – przyjmujemy.
Ust. 5 – bez zastrzeżeń.
Art. 36. Ust. 1 art. 36 – przyjęliśmy.
Ust. 2. To są przepisy, które dzisiaj istnieją. Przyjęliśmy.

Ust. 3 – to też są dzisiejsze przepisy. Przyjęliśmy ust. 3.

Ust. 4. Proszę bardzo – Biuro Legislacyjne.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Maria Iwaszkiewicz:

Prosimy o zamianę wyrazów „w ciągu" na wyrazy „w terminie" – to jest ostatnia linijka – „w terminie 2 miesięcy". Czy możemy prosić o takie generalne upoważnienie?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Tak, już raz to było, więc proszę wszędzie wprowadzić „w terminie" zamiast „w ciągu".

Ust. 4 ze zmianą „w terminie 2 miesięcy" przyjęliśmy.

Ust. 5. Proszę bardzo.

Główny specjalista w departamencie MS Magdalena Malinowska-Wójcicka:

Magdalena Malinowska – Ministerstwo Sprawiedliwości. Wydaje się, że byłoby zasadne doprecyzowanie tego przepisu, gdyż już teraz dochodzą do nas sygnały, że w przypadku kiedy członek spółdzielni zwraca się do zarządu z żądaniem zamieszczenia konkretnego punktu w porządku obrad, to część zarządów nie traktuje tego jako oblig dla nich. Uważają, że decyzja, czy zamieścić to czy nie, należy do nich, a jedynym uprawnieniem członka spółdzielni jest tylko żądanie zamieszczenia dodatkowego punktu. W ust. 4 nakładamy na wyżej wymieniony zarząd obowiązek zwołania walnego zgromadzenia na żądanie członka spółdzielni, więc wydaje się, że zasadne byłoby tu również nałożenie na zarząd obowiązku wprowadzenia do obrad punktu zgłoszonego przez członka.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Czy Ministerstwo Sprawiedliwości ma propozycję zapisu? Myślałam, że wypracowało, ale poseł Budka ma.

Poseł Borys Budka (PO):

Przygotowałem cały rozdział o przepisach karnych.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

I mają sankcje?

Poseł Borys Budka (PO):

Tak, bo to, co się teraz dzieje w niektórych spółdzielniach, woła o pomstę do nieba.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

To jest prawda.

Poseł Borys Budka (PO):

Zarządy spółdzielni, oczywiście nie wszystkich, ale są zarządy, które nie potrafią zrozumieć tego przepisu i twierdzą, że mają prawo ingerować w to, co członkowie przedstawiają…

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Albo nie głosują, nie wpisują do porządku.

Poseł Borys Budka (PO):

Znam spółdzielnię, która od 3 lat mimo zgłaszania przez 100 członków wniosku np. o odwołanie członków rady nadzorczej, po prostu tego nie umieszcza w porządku obrad, a nie ma powództwa wprost, po prostu tego nie ma. Przygotowałem cały rozdział przepisów karnych.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Rozumiem, panie pośle, że będziemy motywować organy spółdzielni i zawrzemy motywację w przepisach karnych.

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Tutaj musiałby być przepis, że musi to zrobić. Może po prostu takie zdanie wtrącone, że na wniosek uprawnionego zarząd zamieszcza.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

To musi być jednoznaczne. Jaka jest propozycja?

Radca ministra w MF Jacek Werner:

„Na wniosek uprawnionego, zarząd…"

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

„…zamieszcza w porządku obrad…".

Radca ministra w MF Jacek Werner:

„…sprawę objętą wnioskiem".

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Może inaczej, tu zostawić jak jest, a zapisać w zdaniu trzecim: „Zarząd niezwłocznie zamieszcza i ogłasza członkom spółdzielni w sposób określony…" itd. Może tak będzie lepiej, bo tam piszemy o możliwości, a tutaj mówimy: „zarząd niezwłocznie zamieszcza". Proszę o ciszę, myślimy. „Zarząd niezwłocznie zamieszcza i ogłasza członkom spółdzielni w sposób określony w statucie o wprowadzeniu sprawy do porządku obrad i zawiadamia na piśmie osoby, których zawiadomienie jest wymagane". Wydaje mi się, że to będzie w porządku. To wszystko spełni.

Ust. 5 – zdanie pierwsze i drugie tak, jak jest. Zdanie trzecie: „Zarząd niezwłocznie zamieszcza i ogłasza członkom" itd. Pani poseł, proszę.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Termin „niezwłocznie" według mnie jest na tyle nieprecyzyjny, że trudno będzie to wyegzekwować.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Tak, ale taki termin jest w obrocie. Może „bez zbędnej zwłoki", sama nie wiem.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Sąd Najwyższy przyjął, że to jest 14 dni.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Czy ust. 5 może być w takim kształcie? Poprosiłabym Biuro Legislacyjne, ewentualnie jakaś poprawka i ekspertów, dobrze? Mam przeczytać cały ustęp? „Uprawnieni do żądania zwołania walnego zgromadzenia mogą także żądać zamieszczenia poszczególnych spraw w porządku obrad. Żądanie takie może być zgłoszone najpóźniej na 21 dni przed terminem walnego zgromadzenia. Zarząd niezwłocznie zamieszcza i ogłasza członkom spółdzielni w sposób określony w statucie o wprowadzeniu sprawy do porządku obrad i zawiadamia na piśmie osoby, których zawiadomienie jest wymagane".

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Tu jest jakaś niezręczność.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

„Zarząd niezwłocznie zamieszcza zgłoszoną sprawę w porządku obrad i ogłasza członkom spółdzielni w sposób określony w statucie". Dobrze?

Poseł Paweł Sajak (TR):

Pani przewodnicząca, przepraszam, straciliśmy kworum i w tej chwili nie możemy podejmować decyzji.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Ust. 5 przyjęliśmy w takim kształcie, tylko z tą poprawką, tak?

W takim razie kończymy posiedzenie na ust. 5. Tyle przyjęliśmy – art. 36 ust. 5 to jest to, co przepracowaliśmy. Następne posiedzenie zaczynamy od ust. 6 art. 36.

Poseł Paweł Sajak (TR):

Następne posiedzenie będzie 21 listopada w czwartek, w godzinach 10.00-13.00 w sali 118.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

I już rano, byśmy wszyscy byli wypoczęci, czyli w godzinach 10.00-13.00. Bardzo dziękuję wszystkim za uczestnictwo i do następnego posiedzenia. Dziękuję.